

## Święto Ludowe — manifestacją sojuszu robotniczo-chłopskiego

CKW PPS i KC PPR przekazały do terenowych organizacji partyjnych instrukcje w sprawie udziału PPS i PPR w tegorocznych obchodach Święta Ludowego.

W instytucjach tych CKW PPS i KC PPR dają wyraz swemu pozytywnemu stosunkowi wobec doniosłych procesów zjednoczeniowych w ruchu ludowym, których przejawem jest umowa o współdziałaniu między Stronnictwem Ludowym i Polskim Stronnictwem Ludowym.

Narastająca jedność ruchu ludowego, opartego o fundamenty ideowe demokracji ludowej, przyczyni się niewątpliwie do umocnienia sojuszu pracujących mas chłopskich ze zjednoczoną klasą robotniczą.

Solidaryzując się z naczelnymi hasłami tegorocznego Święta Ludowego, CKW PPS i KC PPR wezwali chłopów, skupionych wokół PPS i PPR do masowego udziału w obchodach Święta Ludowego. W manifestacjach chłopskich w całym kraju wezmą jednocześnie udział masowe delegacje robotnicze wszystkich organizacji terenowych PPS i PPR ze sztandarami obydwu partii; na wiecach i akademiach Święta Ludowego obok przedstawicieli SL i PSL przemawiać będzie przedstawiciel partii robotniczych w imieniu PPS i PPR.

Tegoroczne obchody Święta Ludowego staną się widowym wyrazem zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i winny się przyczynić do dalszego jego pogłębienia.

## Program Święta Ludowego w Warszawie

W uroczystości związane z obchodem Święta Ludowego w Warszawie zapowiedziano swój przyjazd 50.000 chłopów z okolicznych powiatów. 15 pociągów specjalnych zostanie uruchomionych, aby dowieźć spod okolic warszawskich chłopów, udających się na obchód do stolicy. Przybędą oni również korowodami umajonych aut ciężarowych, na których zaprezentują wyniki osiągnięte we współzawodnictwie pracy, w walce o podniesienie poziomu produkcji rolnej w Polsce.

Centralny Komitet obchodu Święta Ludowego w Polsce ustalił cztery miejsca zbiórki dla chłopów, przybywających do stolicy, a mianowicie: Wybrzeże Kościuszkowskie dla

przybywających z okolic Pragi, Dworca Wschodniego i Wileńskiego; drugi punkt zborny to Dworzec Gdański; trzeci — Plac Żelaznej Bramy dla przybywających do Warszawy od strony północnej oraz Plac Starynkiewicza dla przyjeżdżających z okolic zachodnich i z Dworca Głównego.

Z tych placów zbiórek o godzinie 9 rano w niedzielę nastąpi odmarsz na Plac Zwycięstwa, skąd wyruszyć ma pochód i gdzie przemawiać będą przedstawiciele stronnictw politycznych. Imieniem SL przemawiać będzie wicepremier A. Korzycki, imieniem PSL — pos. K. Banach, imieniem partii robotniczych wiceim. Zambrowski, a imieniem młodzieży ob. S. Ignar.

## Podpisanie polsko-węgierskiej konwencji gospodarczej

BUDAPESZT (PAP). Dnia 13 maja 1948 r. o godz. 11 min. 30 w gmachu Węgierskiego Ministerstwa Handlu i Spółdzielczości w Budapeszcie odbyło się uroczyste podpisanie konwencji o współpracy gospodarczej między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Węgierską oraz układu w przedmiocie zastosowania konwencji o współpracy gospodarczej między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Węgierską.

Konwencję i układ podpisali: ze strony polskiej — Eugeniusz Szyr, pod-

sekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu, ze strony węgierskiej — Sandor Román, minister handlu i spółdzielczości. Przy podpisaniu konwencji obecni byli: poseł R. P. w Budapeszcie dr Alfred Fiderkiewicz, podsekretarz stanu węgierskiego ministerstwa rolnictwa Szabo, podsekretarz stanu w ministerstwie handlu Barca, przedstawiciele Prezydium Rady Ministrów, członkowie obu delegacji rządowych, liczne osobistości polskie i węgierskie oraz przedstawiciele prasy miejscowej i zagranicznej.

## Polacy w CSR poprą listę Frontu Ludowego

CIESZYN CZESKI (PAP). Wydawany tu polski dziennik „Głos Ludu”, nawołując do zbliżających się w Czechosłowacji wyborów do parlamentu, podkreśla konieczność stworzenia wspólnego frontu wyborczego ludności polskiej na Czeskim Śląsku Cieszyńskim, która winna poprzeć zjednoczoną listę czechosłowackich kandydatów Frontu Narodowego.

„Cały nasz uświadomiony naród lud polski na Śląsku Cieszyńskim — pisze „Głos Ludu” — musi dolożyć wszelkich starań, ażeby wybory do

parlamentu czechosłowackiego przyniosły nam zwycięstwo. W wyborach tych, popierając jednolitą listę kandydatów, na której figuruje również nasz przedstawiciel — prof. Paweł Trombiak, chcemy nie tylko powiedzieć, że jesteśmy za demokracją, za sprawiedliwością społeczną, za pokojem, lecz pragniemy również stwierdzić, że jesteśmy za najściślejszym porozumieniem Czechosłowacji z Polską, za ściśłą współpracą z narodem polskim, do czego już wytrwale od szeregu miesięcy dąży rząd premiera Gottwalda.

## W piątek, 15 b.m. o północy, powstanie suwerenne państwo żydowskie

### Napięta sytuacja w Palestynie w przeddzień wygaśnięcia mandatu

W przeddzień wygaśnięcia mandatu brytyjskiego w Palestynie jest pełna napięta. Z jednej strony — Żydzi zamierzają bezpośrednio po wygaśnięciu mandatu proklamować suwerenne państwo żydowskie i opanować najważniejsze punkty strategiczne w kraju. Z drugiej — Arabowie przygotowują się do wkroczenia do Palestyny. Tymczasem na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia ONZ sprawa Palestyny utknęła na martwym punkcie.

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutersa donosi z Jerozolimy, że z chwilą wygaśnięcia mandatu angielskiego w nocy z piątku na sobotę rozpocznie się ewakuacja wojsk brytyjskich z Palestyny i będzie trwała do 1 sierpnia br.

Nie ulega obecnie wątpliwości, że natchemniast po wygaśnięciu mandatu, proklamowane zostanie państwo żydowskie. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że jest rzeczą bardzo prawdopodobną, iż regularne wojska arabskie wkroczą jednocześnie do Palestyny. Wojska te będą się składały z oddziałów egipskich, irackich oraz oddziałów Legionu Arabskiego, znajdujących się w Transjordanii. O ile nastąpi starcie pomiędzy Arabami i Żydami, wojska brytyjskie będą interweniowały tylko w wypadku zagrożenia ich linii komunikacyjnych.

Na czele misji, która będzie reprezentowała interesy brytyjskie w Palestynie po wygaśnięciu mandatu, będzie stał Sir Hugh Dow, który obecnie znajduje się w Londynie, przy czym data jego wyjazdu do Jerozolimy nie została wyznaczona. Do czasu jego przybycia do Jerozolimy interesy brytyjskie będzie reprezentował konsul Richard Boam.

### A ONZ „radzi”

N. JORK (PAP). Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia ONZ obraduje pod znakiem rychłego już wygaśnięcia mandatu brytyjskiego w Palestynie, przy czym wzmacnia się powszechne przekonanie, że rezolucja poprzedniego Generalnego Zgromadzenia w sprawie podziału Palestyny utrzyma się w mocy. Ze strony różnych delegacji ujawnia się dąże-

nie do „zabicia czasu”, tak, by ostatecznie sesja nadzwyczajna nie powzięła żadnej decyzji.

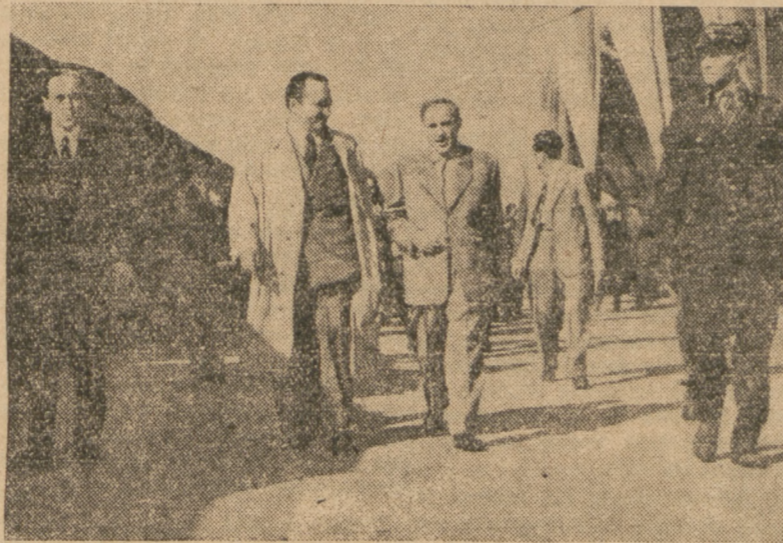
Delegat USA dał do zrozumienia, że odstępuje od planu powiernictwa oraz od planów tymczasowej administracji ONZ. Przewiduje się, że Stany Zjednoczone spróbują skłonić Agencję Żydowską do wycofania sprzeciwu wobec projektu tymczasowego powiernictwa ONZ przynajmniej w samej Jerozolimie. Kompromis między USA i Agencją Żydowską miałby umożliwić USA „zachowanie twarzy”.

Odnośnie Jerozolimy przewiduje się tam bądź urzędowanie Wysokiego Komisarza ONZ, wyposażonego w szerokie uprawnienia (nastąpi to w tym wypadku, jeżeli plan tymczasowego powiernictwa w Jerozolimie zostanie przyjęty), bądź też mianowanie przez W. Brytanię komisarza municypalnego w tym mieście.

Dotychczasowy bilans prac Zgromadzenia przedstawia się bardzo skromnie: 1) Narody Zjednoczone będą kontynuowały wysiłki celem osiągnięcia porozumienia między Żydami i Arabami, 2) Generalne Zgromadzenie wyznaczy komisję mediacyjną, która jednak nie będzie wtrącała się do zarządu krajem.

# Nota amerykańska do ZSRR obliczona była na oszukanie opinii

## Czechosłowaccy goście



W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy czescy ministrowie: dr Clementis (min. spraw zagranicznych) i Petr (min. komunikacji), których witali na Dworcu Głównym ministrowie: tow. Modzelewski, Rabanowski i tow. Rapacki. Na zdjęciu min. dr Clementis w towarzystwie tow. min. Modzelewskiego opuszcza dworzec (Foto SAP)

## Współpraca polsko-czechosłowacka zabezpiecza pokój w Środkowej Europie

### Pierwszy dzień pobytu w Polsce ministra spraw zagranicznych CSR

W pierwszy dzień swego pobytu w Polsce czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr Vladimír Clementis po złożeniu wizyt kurtuazyjnych, został przyjęty na specjalnej audiencji przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

W rozmowie z przedstawicielem Socjalistycznej Agencji Prasowej dr Clementis oświadczył, że współpraca polsko-czechosłowacka jest korzystna nie tylko dla obu narodów, ale także dla zabezpieczenia pokoju w Europie.

Wraz z ministrem Clementisem przybył do Warszawy minister Komunikacji Republiki Czechosłowackiej Alois Petr, minister pełnomocny dr Vavro Hajdu, redaktor „Rude Pravo” Andre Simon.

Od granicy Polski w Zebrzydowicach towarzyszyli ministrowi Clementisowi oraz ministrowi Petrowi ambasador RP w Pradze Olszewski, ambasador Czechosłowacji w Warszawie Hejret, podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji Balicki.

Na dworcu w Warszawie witali gości minister Komunikacji Rabanowski, wiceim. Spraw Zagranicznych Leszczycki, sekretarz genralny min. Spraw Zagranicznych ambasador Wierbowski, min. pełnomocny Grosz, dyrektor Protokołu dyplomatycznego Gubrynowicz, członekowie Ambasady Czechosłowackiej.

Po powitaniu goście odjechali do pałacu w Wilanowie, gdzie zamieszkała na czas swego pobytu w Warszawie.

W czwartek, pierwszego dnia swego pobytu w Polsce, minister dr Clementis złożył wizytę premierowi J. Cyrankiewiczowi, wicepremierowi W. Gomułce, min. Modzelewskiemu.

było by żadnego problemu, którego nie można by rozwiązać. W każdym razie zniknęłaby wojenna propaganda i sztucznie utrzymywana psychoza wojenna, z którą spotykamy się na Zachodzie.

Najlepszym dowodem tego jest echo, które znalazła wymiana poglądów między rządami ZSRR i USA w szerokiej masce całego świata. Poczynając od konferencji paryskiej w polityce międzynarodowej, a szczególnie w polityce Stanów Zjednoczonych przejawiają się coraz wyraźniej rewizjonistyczne tendencje, co do podstawowych zasad postawień i umów, zawartych w okresie wojny i w pierwszym okresie powojennym i w jawnym popieraniu sił reakcyjnych, które doprowadziły do wojny.

O godz. 13-ej przyjęty został na specjalnej audiencji przez Prezydenta R. P. Bolesława Bierut i Belwederze.

Czechosłowacki minister transportu Alois Petr złożył wizytę oficjalnie min. Rapackiemu i min. Rabanowskiemu.

W godzinach popołudniowych goście czechosłowaccy w towarzystwie min. odbudowy Kaczorowskiego i prezydenta m. st. Warszawy Tolwińskiego, zwiedzili odbudowującą się stolicę. Wieczorem wzięli udział w bankiecie, wydanym na ich cześć przez premiera w Prezydium Rady Ministrów.

O godz. 22.00 min. dr Clementis wraz z towarzyszącymi mu osobami wyjechał do Szczecina, gdzie w imieniu rządu czechosłowackiego przemówienie czechosłowacką stręgę wolnościową w porcie szczecińskim.

### Oświadczenie min. Clementisa

W wywiadzie udzielonym specjalnemu sprawozdawcy dyplomatycznemu Socjalistycznej Agencji Prasowej minister Clementis, oceniając rozwój stosunków polsko-czechosłowackich oraz sytuację międzynarodową, powiedział m.in.:

„Współpraca nasza jest nie tylko bardzo korzystna dla naszych dwóch narodów, ale także dla zapewnienia pokoju w Europie.

We współpracy tej nie ma nic ukrytego — żadnych pozostałości starej tajnej dyplomacji, jest to polityka ludowa i współpraca, która liczy się z interesami narodu obu państw. Jestem przekonany, że gdyby zasady te znalazły zastosowanie w ogólnej polityce międzynarodowej, w krótkim czasie nie

## Truman stwierdza że polityka USA nie ulegnie żadnym zmianom

Wczorajsze oświadczenie min. Marshalla, który stwierdził, że rząd amerykański nie rozpocznie rokowań dwustronnych ze Związkiem Radzieckim celem wyrównania różnicy zdań, oraz oświadczenie prezydenta Trumana, że polityka Stanów Zjednoczonych nie ulegnie żadnym zmianom wywołało w opinii światowej wielkie rozczarowanie.

Wiele dzienników stwierdza, że nota amerykańska złożona przez arab. Smitha w Moskwie obliczona była na wprowadzenie w błąd opinii.

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że popiera politykę ministra spraw zagranicznych Marshalla i uważa, że jego wyjaśnienia złożone na marginesie wymiany poglądów między rządem amerykańskim a radzieckim były „zupełnie ściśle”.

Mimo, że min. Marshall w oświadczeniu swym, z dnia 12 maja usiłował raczej pomniejszyć znaczenie wystąpienia ambasadora Smitha, prezydent Truman obecnie zakomunikował że treść noty amerykańskiej była przedmiotem dyskusji na specjalnym posiedzeniu rządu, na którym oprócz prezydenta i sekretarza stanu Marshalla obecni byli wszyscy członkowie gabinetu.

Następnie prezydent oświadczył, że nie zamierza zażądać od Kongresu pełnomocnictw dla dostarczenia broni państwom zachodnio-europejskim.

„Times” usiłujący w kilku notatkach usprawiedliwić stanowisko rządu amerykańskiego i brytyjskiego, zmuszony jest przyznać w korespondencji z Waszyngtonu, że Departament Stanu jest tak pochłonięty swą grą dyplomatyczną, że nie dostrzegą olbrzymiego niemal tragicznego zainteresowania prostego człowieka na całej kuli ziemskiej wymianą poglądów. Prosty człowiek w Stanach Zjednoczonych i we wszystkich innych krajach życzy sobie bowiem, aby rozmowy zostały podjęte i owocnie zakończone.

„Daily Express” w artykule wstępnym zaznacza, że szary człowiek jest oszołomiony i rozczarowany błędnym rozwojem wydarzeń. Przeciwny obywał ten nie może zrozumieć, jak osiągnie się porozumienie bez przygotowania konferencji między Moskwą a Waszyngtonem.

PARYŻ (PAP). — Omawiając oświadczenie Marshalla za konferencją prasową w sprawie rozmów radziecko-amerykańskich, dzienniki paryskie nie ukrywają swego rozczarowania, wobec stanowiska, zajętego przez amerykańskiego sekretarza stanu.

Dziennik „Liberation” podkreśla, że dla uzdrowienia atmosfery między narodowej konieczny jest decydujący wstrząs, jak np. spotkanie między przedstawicielami Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. „Tego spotkania — pisze dziennik — odmawia Marshall”.

Wypowiadając się za koniecznością rozmów między obu rządami, „Ordre” zaznacza: „Przed śmiercią Roosevelta wydawało się pewne, że ułożenie stosunków amerykańsko-radzieckich mogłoby łatwo dojść do skutku, ale wielcy kapitałiści amerykańscy nie dopuścili do tego, dbając więcej o swe interesy, niż o interesy narodu amerykańskiego. Generalissimus Stalin oświadczał kilkakrotnie, że narody, posiadające różny ustrój polityczny, mogą żyć w dobrych stosunkach. Truman powinien podpisać się pod tymi deklaracjami, aby rozmowy radziecko-amerykańskie mogły się rozpocząć w sprzyjających warunkach.

„Franc Tireur” nazywa posunięcie Marshalla „monumentalną niezręcznością”. „Humanite” określa oświadczenie Marshalla jako „co najmniej nieoczekiwane”. Widocznie — pisze dziennik — Marshall spodziewał się, że Molotow nie odpowie na propozycję amerykańską i podczas gdy sprawy będą się przeciągać — Zachód zorganizuje się wojskowo i politycznie pod egidą Ameryki.

Dziennik uważa, że nota amerykańska mogła by posłużyć w przyszłości Trumanowi dla odpowiedniego nastawienia obywateli amerykańskich, przedpokojowych rozwojem sytuacji międzynarodowej. „Ogrzeba no by wtedy notę Bedel Smitha — pisze dziennik — aby posłużyć się nią przeciw argumentom Wallace’a i Partii Pokoju, oskarżając Związek Radziecki o odrzucenie rozmów. Pokojowa wola Związku Radzieckiego przekrzywała te plany. Związek Radziecki wniósł sprawę na forum narodów”.

Wielki wpływ na politykę USA nie ulegnie żadnym zmianom

Wielki wpływ na politykę USA nie ulegnie żadnym zmianom

Wielki wpływ na politykę USA nie ulegnie żadnym zmianom

Wielki wpływ na politykę USA nie ulegnie żadnym zmianom

Wielki wpływ na politykę USA nie ulegnie żadnym zmianom

Wielki wpływ na politykę USA nie ulegnie żadnym zmianom

Wielki wpływ na politykę USA nie ulegnie żadnym zmianom

Wielki wpływ na politykę USA nie ulegnie żadnym zmianom

Wielki wpływ na politykę USA nie ulegnie żadnym zmianom

## Minister Komunikacji CSR omówił z tow. min. Rapackim sprawę wykorzystania portów polskich

Dnia 13 bm. minister Żeglugi tow. Adam Rapacki, odbył konferencję z czechosłowackim ministrem komunikacji, p. Alois Petrem, któremu towarzyszył inż. Josef Zelinka z czechosłowackiego Prezydium Rady Ministrów oraz sekretarz ministra, radca Miłosz Prohaska.

Ze strony polskiej na konferencji wzięli udział wyżsi urzędnicy Ministerstwa Żeglugi z wiceministrem tow. Kazimierzem Petrusiewiczem na czele. Tematem konferencji były sprawy związane z wykorzystaniem portów polskich przez Czechosłowację.

Minister Petr podkreślił, że spotkanie obu ministrów pozwoliło ustalić wspólny punkt widzenia na zagadnienia związane ze współpracą na terenie portów polskich, przy

czym nie natrafiono na żadne różnice poglądów. Współpraca ta będzie miała niewątpliwie historyczne znaczenie dla stosunków między obu państwami.

Tow. min. Rapacki oświadczył, że pierwsze spotkanie ministrów czechosłowackiego i polskiego dało oświadczenia całokształtu spraw morskich posiada wielką wagę. Współpraca na tym odcinku i służba polskich portów na rzecz interesów obu narodów mogła nastąpić dopiero wtedy, kiedy zostały przezwyciężone dwie przeszkody: planowa i wieloletnia polityka niemiecka oraz dawny ustrój jednego i drugiego państwa, który wysuwał na czoło interesy — często sprzeczne — poszczególnych kapitalistycznych koncernów.

## Dziś Dodatek Tygodniowy



Nr 132 Warszawa, 14 maja 1948 r. Rok 54

Szachy i polityka

W MOSKWIE zbliża się do końca turniej o światowe mistrzostwo w szachach. Pierwsze miejsce już zdobył bezapelacyjnie arcymistrz radziecki, Michal Botwinnik...

Niestety, polityka, w odróżnieniu od szachów — przynajmniej w rozumieniu dyplomatów amerykańskich — nie ma nic wspólnego ze szlachetnym współzawodnictwem sportowym...

Gdy wczoraj powitaliśmy wiadomość o tych rozmowach jako „dobrą nowinę”, uznaliśmy za potrzebne podkreślić, że „nie wolno nam zamykać oczu na rzeczywistość, ludzie się fałszywymi nadziejami i brać marzenia za fakty”...

Na co liczył min. Marshall i prezydent Truman, polecając ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Moskwie, w dniu 4 maja br. „zaszachował” rząd radziecki...

Jeśli uwierzyli oni swej własnej propagandzie co do rzekomych wojennych zamiarów Związku Radzieckiego, to liczyli się oni z odmową ze strony Związku Radzieckiego. W niby ugodowych wypowiedziach ambasadora Bedell Smitha zresztą od razu zawarta była przykra i bynajmniej nie zachęcająca do rozmów krytyka postępowania Związku Radzieckiego...

EST jednak bardzo prawdopodobne, że zreczni dyplomaci z Departamentu Stanu przewidywali od razu drugą ewentualność. Na wypadek zgody Związku Radzieckiego na podjęcie rozmów zamierzali oni rozpocząć tajne rokowania, które można byłoby przedciągnąć ad infinitum...

Podobną taktykę Departament Stanu właściwie już raz zastosował w ubiegłym roku w związku z Planem Marshalla. Gdy w lipcu 1947 r. ministrowie Bevin i Bidault, na polecenie Stanów Zjednoczonych, zapraszali rząd radziecki do udziału w Konferencji Paryskiej...

MINISTER Molotow w imieniu rządu radzieckiego wyraził zgodę na podjęcie rokowań ze Stanami Zjednoczonymi, przekreślając w ten sposób pierwszą kombinację amerykańską. Minister Molotow ogłosił treść propozycji Bedell Smitha i odpowiedź radzieckiej, unemożliwiającej rozegranie drugiej przygotowanej przez Departament Stanu partii...

Dziś nikt ani w Europie, ani w Ameryce nie ma już wątpliwości co do rzeczywistych intencji min. Marshalla, jego rozkazodawców i jego wykonawców. Pokazali oni całemu światu, że nie chcą uspokojenia i nie dążą do odprężenia. Może to jedno będzie pozytywnym skutkiem nieudanego gambitu amerykańskiego...

Rosa Lee ma czarną skórę więc nie ma prawa do życia

Rosa Lee Ingram i jej dwaj małe synowie skazani zostali na karę śmierci — przez sędziów z Schely (Stany Zjednoczone).

Nie tylko stan Georgia, w którym odbyła się rozprawa, lecz całe Stany Zjednoczone, całe postępowe społeczeństwo amerykańskie wstrząśnięte zostało tym niesłychanym wypadkiem.

Jakie popełniło przestępstwo, zadające tak wysoce wymiaru kary i to dla kobiety i dwojga dzieci?

Prasa amerykańska donosi:

„Rosa Lee Ingram jest matką 14 dzieci, z których 12 żyje, a najmłodsza ma 17 miesięcy. Jako wdowa — zmuszona do utrzymania tak licznej rodziny — ciężko pracowała na małej fermie z trudem pokonując trudności, przetrastając jej sily.

Pewnego dnia, było to jessze w listopadzie 1947 r., muły i prosieta z jej zagrody weszły w szkodę na pole sąsiada — Startforda. Rosa Lee wybiegła, aby wypędzić zwierzęta, w tej chwili jednak nadszedł John Startford z rewolwerem w ręku, rzucił się na bezbronną, niemłodą już kobietę i zaczął bić ją kolbą rewolweru. Na krzyk katowanej nadszedł jej synowie Wallace — lat 15 i Sammie lat 18. Rozgorzała walka, w wyniku której — Startford został zabity”.

Tak przedstawiają się fakty. Z końcem stycznia 1948 r. odbyła się rozprawa sądowa, trwająca krótko, bo zaledwie jeden dzień. Rosa Lee nie otrzymała nawet zezwolenia na widzenie własnego adwokata.

— Ja i moi synowie, zeznała oskarżona, broniliśmy tylko własne

go życia w walce, do której została zmuszona. Moje dzieci mnie potrzebują. Proszę o uwolnienie mnie od kary, gdyż nie ma tutaj żadnej winy.

Sąd wydał wyrok, skazujący Rosę Lee i jej dzieci na karę śmierci.

Dlaczego?

Dlaczego? — pyta prasa postępową, pytając wszystkie murzyńskie i amerykańskie postępowe organizacje, protestując przeciw bezprawiu.

Odpowiedź jest bardzo prosta:

Bo Rosa Lee jest murzynką. Bo Rosa Lee ma czarną skórę, a jej sądziami byli biali ludzie, mieszkający w Schely, w stanie Georgia. Biali ludzie, broniący w XX wieku, swych praw do panowania białej rasy. Ludzie uważający, że prawo do życia i jego obrony, prawo do człowieczeństwa, daje tylko biały kolor skóry.

To, co się stało w Georgii nie jest wypadkiem odosobnionym. Jest tylko bardziej widocznym od innych, pokrywanych mniej lub więcej „dyskretyną”. Dyskryminacja rasowa w południowych stanach USA, nie przestała istnieć, pomimo zmniejszenia niewolnictwa i handlu żywym towarem, pomimo zrównania praw wszystkich obywateli bez względu na kolor skóry.

Prawa można obejść — i to potrafią doskonale robić biali ludzie Ameryki. Nie byłoby im na rękę, gdyby czarni mieszkańcy ruszyli pewnego dnia do urn wyborczych, gdyby zaczęli zajmować stanowiska, gdyby zaczęli zajmować stanowiska.

Konferencja niepokojowa w Hadze



Rys. Jerzy Zaruba

Rozczarowanie mieszczki

Krystyna Dąbrowska

„Jak że to tak, moja pani... i po tym wszystkim Ojciec Święty?”

Ogromnie mi jej było żal. Była przecież naprawdę nieszczęśliwa. Przeżywała utratę wiary w niezaprzeczny dotąd autorytet. Przeżywała jedno z większych złałam psychicznych. Ta czterdziestoparolatka, energiczna kobieta, umiejąca tak świetnie sobie dawać radę „bez chłopa, moja pani”, czuła się teraz bezradna i opuszczona jak dziecko.

Żal mi jej było... W swojej świątecznej, błyszczącej satynowej bluzce, czarnym kostiumie, w „ciut, ciut” za ciasnych korkowcach, w całym swoim sytym dostatku zamężnej właścicielki sklepiku, była nieszczęśliwa.

Może już kiedyś, dawniej zaczęła zastanawiać się nad dziwną polityką papieża w stosunku do Niemców, może już dawniej dawały się jej w znać jakieś niepokojące psychiczne. Ale jej głębokie przeżycia zaczęły się naprawdę dopiero od tego dnia, kiedy przyjechała do Słódomego Fortu, traktując to prawdopodobnie jako normalną, niedzielną wycieczkę. Jej przeżycia zaczęły się od chwili, kiedy nagle jak gdyby pociemniało niebo, jak by przestały kwitnąć kasztany i jak by nie istniał już za nimi pauperski cyzyciem Wielkich Targów — Poznań.

Ciężka, żelazna brama zdoławsza SS-mańskim gołdem zamknęła się z zardzewiałym zgrzytem za grupką zwiędziających. Ciężka, żelazna brama oddzieliła nas od tego, co jeszcze przed chwilą cieszyło czy zachwycało, i wprowadziła w świat niedalekiej przeszłości w świat rozszalałego szarymu i najgłębszego cierpienia. Przechyliła się w stronę słodomego Fortu, więc kobiety wo brzechu dopoty, dopóki nie umarły, alb też nie poroniły.

którym przebywało 3.000 poznaniaków i nie-poznaniaków, weszliśmy do Słódomego Fortu.

Jakiś przypadkowy przewodnik, człowiek, który przez długie, oświetlane jedynie mdłym światłem elektrycznej żarówki dzień, był tu wiedzionym, zaczął nas oprowadzać.

Miejsce egzekucji... Maledni, wybrukowany kwadracik, na którym rozstrzelano ludzi. Tuż obok wybetonowany ściek, którym spływała krew. W zimie ściek pokryty był czerwonym lodem. Tam trochę dalej stała szubienica. Szubienica „reprezentacyjna”. Wieszano na niej więźniów tylko wtedy, gdy chciano zrobić to bardzo manifestacyjnie. Normalnie do tego celu służył żelazny hak wbiy w sufit jednej z cel. Ale szubienica i egzekucyjny placyk to było wyzwoleńskie, tego się już może najmniej bali katowani ludzie. Bo przedtem, to wiecie, psy, które szarpały ciało przy badaniach. Obłożone w zimie schody, z których dla zabawy zrucano się na dół. Fosa pełna wody, w której również dla zabawy topiło się więźniów. bicie do utraty przytomności, głód, tyfus i popuchnięte od skorbutu dźgiła.

Przedtem była cela, w której pomowano wodę do żołądka, i cela, w której wieszano na długie godziny u sifitu... Tak, śmierć tutaj była naprawdę wyzwoleniem...

W podziemnej małej norze więziono kobiety. Wiele z nich było w ciąży. O, na to też znaleźli Niemcy sposób. Nie chcieli przecież mieć w Słódym Fortie noworodków. Bito więc kobiety wo brzechu dopoty, dopóki nie umarły, alb też nie poroniły.

A później przewodnik pokazał nam małą drewnianą ławkę, na której leżały dwie czaszki z otworami od kul w potylicy i nogi... Tak, nogi, a dziś już właściwie tylko kości, obcięte od kolan, skuce, żelaznym, grubym łańcuchem. Nogi te tkwią w ciężkich, podartych buciorach o rozpiętanych nosach, z butów wystają skarpetki. Ciepłe, wełniane, robione ręcznie, na drutach skarpetki. Skarpetki, jakie przeważnie matki robią dla swoich synów.

Cicho i w skupieniu chodziła grupka zwiędziających po wilgotnych ciałach i mrocznych korytarzach. I w ciemności padły nagłe czyjeś słowa: „No tak. A papież popiera Niemców. Czyż by nie wiedział, że w całej Polsce i w całej Europie pozostali oni takie właśnie Słódome Forty?”

W ciemnym więziennym korytarzu, w świetle ciągłej gasnącej latarki zobaczyłam, że po twarzy poznańskiej kupcowej zaczęły płynąć łzy. Były wielkie jak groch, spływały po okrajach policzkach i plamiły nieskazitelną różową „niedzielną” bluzki. Wtedy właśnie powiedziała:

„Jakże to tak, moja pani... i po tym wszystkim Ojciec Święty?”

Z zardzewiałym zgrzytem otworzyła się przed nami ciężka brama. Wysłaliśmy razem na zalaną słońcem drogę i wtedy razem z nią zaczęłam przeżywać jej tragedię.

Moja nowa znajoma musiała się komuś wyznać, musiała podzielić się z kims ciężarem „wielkiego” zawodu. Zaczęła mi opowiadać o swoim życiu. Więc warsztat szewski ojca i do głębi pobożna matka. Wiąc z pietyzmem przechowywany obrazek święty z Rzymu, z podpisem Ojca Świętego.

Procesje na Boże Ciało i Pierwsza Komunia Święta. Sodalicja Marińska i uroczysty ślub w Kościele, ślub, a jakże moja pani z welonem i druchami. Normalne pracowite życie. Sklepik, którego się z mężem dorobiła, i obrazek z Rzymu powieszony nad małżeńskim łóżem. A później Bractwo Różańcowe, śmierć męża i kśiądz prałat, który kiedyś samego Ojca Świętego widział. Normalne pracowite życie i codzienna nabożność, będące tym, czym dla innych jest północia do teatru.

Całe życie marzyła o tym, że może kiedyś zbierze trochę grosza i pojedzie do Rzymu Ojca Świętego zobaczyć.

— A teraz, moja pani, czy to warto...

— Podobno Ojciec Święty jakieś listy do biskupów niemieckich pisuje i w ogóle tak z tymi draniami, Niemcami trzyma. To jakże to tak? Przecież chyba wie o naszej krzywdzie? Przecież słyszał pewnie, co oni tu z nami wyprawiali! I co... i teraz tak już im wszystko przebaczyć?

— Kśiądz prałat mówił, że głupia kobieta jestem i żebym się do polityki nie wtrącała, że Ojciec Święty wie, co robi, i swoje wyrachowanie, tym ma. Ale jakie to wyrachowanie, moja pani?...

Jakie wyrachowanie?... Nie wiedziałam, co jej na to odpowiedzieć. Przecież ja też tego nie rozumiem. Ze współczuciem słuchałam i ze współczuciem patrzyłam, jak na satynową bluzkę kapiały łzy Szkodna niedzielnej bluzki i szkoda zalananej wiary w autorytet i nieomyślność Ojca Świętego.

Nouy numer „Przeglądu Socjalistycznego”

Nowy numer „Przeglądu Socjalistycznego” (nr 4, datowany 1 maja 1948 r.) jest właściwie ze względu na wymiary (96 stron) numerem podwójnym. Umożliwiło to redakcji „Przeglądu” zgromadzenie bogatego i różnorodnego materiału, tak bardzo potrzebnego działaczom partyjnym.

Na wstępie numeru znajdujemy przedruk historycznego już dziś tekstu przemówienia tow. Cyrankiewicza z dnia 17 marca 1948 r. oraz artykułu tow. Gomulki - Wiesława z dnia 20 marca 1948 r. Tematyce nowego etapu w polskim ruchu robotniczym poświęcone są poza tym artykuły tow. Topińskiego i tow. Rybickiego.

Tow. Topiński analizuje genezę jednostki organicznej PPS i PPR i dochodzi do wniosku: „Gdy odpadło to, co dzieli, zniknął sens utrzymywania podziału. Gdy wyrosły nowe elementy łączące, powstały warunki do stworzenia jednej całości”. Tow. Rybicki zajmuje się rolą zjednoczonej partii klasy robotniczej na nowym etapie i pisze: „Partia chcąc spełnić swoją rolę budowniczą nowego ustroju musi być rzeczywicie kierowniczym, bojowym i zdyscyplinowanym oddziałem klasy robotniczej, a nie klubem dyskusyjnym, w którym każdy członek może propagować inny pogląd, oparty na dowolnych przesłankach ideologicznych”.

Uzupełnieniem wymienionych artykułów w sprawie jednostki ruchu robotniczego w Polsce jest rozbudowany w tym numerze „Przeglądu Socjalistycznego” dział „Życia Partii”, zawierający m. in. sprawozdania z posiedzenia CKW PPS z dnia 23 marca br. oraz ze wspólnego posiedzenia CKW PPS i KC PPR z dn. 8 kwietnia br. W ten sposób aktywista partyjny dostaje do ręki najważniejsze materiały, dotyczące działalności Partii na nowym etapie.

Artykuł 1-Majowy jest pióra tow. Kazimierza Rusinka, który, jak zwykle, zamiast wypowiedzi oblicznościowej napisał interesujący artykuł o głębokiej treści politycznej. Pisząc o przedwojennych pravicowych przywódcach PPS, tow. Rusinek powołuje się na opinię Kazimierza Kelles-Krauzy, który pouczał, że „nie proletariatu dla niepodległości Polski, a niepodległość Polski dla proletariatu”.

Postaci Kazimierza Kelles - Krauzy poświęcony jest w tym samym numerze „Przeglądu Socjalistycznego” ciekawy artykuł tow. Głowackiego pt. „Na strący klasowego programu PPS”, referujący prawie zupełnie zapomnianą małą broszurę K-les-Krauzy (Michała Luśni), wydaną w Paryżu w 1894 r. pt. „Klasy socjalizm i program”.

W zakończeniu wymienionej broszury Kelles-Krauzy pisał: „Partia powinna nieustannie stać na straży czysto klasowego charakteru swej taktyki i uniknąć wspólności taktycznej i organizacyjnej ze stronnictwami niesocjalistycznymi”. Może warto byłoby przedrukować całą tę broszurę Michała Luśni?

Brak miejsca nie pozwala nam na omówienie innych artykułów „Przeglądu Socjalistycznego”. Wymienimy więc przynajmniej tytuły: Prof. Kazimierz Piwowski pisze o „Antyświatłańskiej polityce Niemiec w okresie międzywojennym”, dr Maurycy Anhalt rozpoczyna druk większej pracy o „Granicach kapitalistycznej techniki wytworzenia”.

W dziale „Kartki z historii socjalizmu” tow. dr Mał'nak przypomina postać Jerzego Plechanowa, a tow. Woszczyńska pisze o Stanisławie Worcesteru. Rozpoczyna w poprzednich numerach „Przeglądu” serię artykułów o 100-leciu „Wiosny Ludów” kontynuując Henryk Wereszycki („Istotne problemy rewolucji 1848 roku”) i Marian Piechal („Wiktor Hugo o roku 1848”).

Tow. Demino i tow. Z. Głost piszą o zagadnieniach związków zawodowych, tow. Mamrot o uciążliwych pracach w rolnictwie, Jan Nepomucen Miller i Grzegorz Timofiejew zamykają numer artykułami na temat literackim.

H. W.

Advertisement for 'Przyjaciółka' magazine, featuring text about women's issues and subscription information.

# PRZEGLĄD PRASY

## HISZPAŃSCY SOCJALISTI

Tygodnik „Świat i Polska” uzyskał wywiad z Alvarez del Vayo, byłym socjalistycznym ministrem spraw zagranicznych hiszpańskiego rządu republikańskiego. Del Vayo poinformował korespondenta tygodnika o sytuacji wśród hiszpańskich socjalistów; w przedmówieniu konferencji Hiszpańskiej Partii Socjalistycznej, która rozpoczęła się dziś w Paryżu:

Hiszpańska Partia Socjalistyczna, wraz z innymi siłami klasy robotniczej wzięła czynny i jakże krwawy udział w epopei 1936—39, która z narodu hiszpańskiego zrobiła symbol ducha wolności powszechnych. I dziś nadal bronimy tych samych pozycji, podczas gdy dysydenci prowadzeni przez Prieto wyzyskali tradycję republikańską i politykę Hiszpańskiej Partii Socjalistycznej i gotowi są w tej chwili do zawarcia sojuszu z monarchistami, mi hiszpańskimi, sojuszu skierowanego przeciw najbardziej czynnym siłom klasy robotniczej mojego kraju.

Mimo tak głębokie różnice zawsze byliśmy zwolennikami polityki jednolitości i Konferencja nasza raz jeszcze wystosuje apel wzywający do jednolitości wszystkich socjalistów przebywających w Hiszpanii jak i tych, którzy znajdują się na emigracji. Stawiamy jednak dwa warunki: lojalność wobec Republiki, która jest jedyną formą demokracji dla Hiszpanii, i utrzymanie jednolitości antyfaszystowskiej wszystkich sił republikańskich, które walczyły razem w czasie wojny. Nie jesteśmy zwolennikami wykluczenia komunistów, co było zasadniczym rysem Kongresu dysydenckiego w Tuluzie.

Kongres w Tuluzie odbył się pod znakiem antykomunizmu posuniętego do granic ostateczności, czego najlepszym dowodem jest fakt, że uczestnikom zabroniono współpracować z komunistami nawet w organizacjach o charakterze charytatywnym. Dysydenci spod znaku Prieto zdecydowali się ściśle iść w rękę z przedstawicielem monarchistów Gil Roblesem, przeciwko któremu socjaliści hiszpańscy potwali za broń w październiku 1934 r. Pod tym kątem widzenia, zdaniem moim, Prieto jest bardziej prawdziwym niż gen. de Gaulle, który w chwili wyzwalania Francji rozumiał konieczność współpracy z komunistami. Prieto dziś tego nie rozumie lub nie chce zrozumieć.

Wśród socjalistów hiszpańskich zarysowuje się wyraźnie rewolucyjny trzon partii i grupa pravicowych przywódców, grawitująca ku burżuazji.

## Prezydent RP objął protektorat nad „Tygodniem PCK”

Na prośbę delegacji Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, która przyjęta została w Belwedrze dnia 13 bm. — Prezydent RP objął protektorat nad „Tygodniem PCK”, który odbędzie się w dniach od 16 do 22 maja 1948 r.

## Jean Painlevé w Polsce

Na zaproszenie „Instytutu Filmowego” przybył do Polski światowej sławy twórca filmów naukowych, Jean Painlevé. W programie pobytu w Polsce, prof. Painlevé wygłosi odczyt w języku francuskim w Muzeum Narodowym w dniu 21 bm. Następnie zostaną wyświetlone filmy naukowe dotyczące głównie żyłki wód morskich. Filmy te należą do największych osiągnięć kinematografii w tej dziedzinie i niewątpliwie szeroko zainteresują wszystkich miłośników kinematografii.

W „Institut de France en Pologne” Jean Painlevé wygłosił pogadankę na temat „Prawda zawarta w filmach dokumentalnych”, w której m. in. stwierdził, że do najlepszej klasy tego rodzaju filmów należą osiągnięcia polskie „Wrotki mcholubne”, „Słota warszawska” i „Lokomotywa”.

Do najlepszych filmów europejskich powojennych zaliczył Painlevé niewyświetlany jeszcze w Polsce film „Farrébière” Rouquiera, „Ostatnią szpangę” Lindbergha, niektóre fragmenty „Bitwy o szynę”, Clementa oraz „Ostatni etap” Jakubowskiej.

## Einaudi nie przyjął dymisji de Gasperi'ego

RZYM (PAP). Premier de Gasperi złożył wczoraj wieczorem na ręce nowego prezydenta formalną dymisję swego rządu. Prezydent Einaudi odmówił przyjęcia dymisji.

De Gasperi zastrzegł sobie prawo przeprowadzenia w najbliższych dniach pewnych zmian w łonie gabinetu, które przedłoży następnie do zatwierdzenia prezydentowi.

# Henry Wallace o sposobach zabezpieczenia trwałego pokoju

## Go zawiera list otwarty do Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). — Jak już donosiliśmy, Henry Wallace, kandydat trzeciej partii amerykańskiej na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, odczytał podczas swej ostatniej mowy list otwarty do Generalissimusa Stalina.

W liście swoim Wallace, nawiązując do treści not wymienionych między ambasadorem Smithem i ministrem Molotowem, oświadcza, że wymianie tych not towarzyszyć winna otwarta i całkowicie jawna narada przedstawicieli St. Zjednoczonych i Zw. Radzieckiego. Przewidując taką naradę Wallace przedstawia środki, jak

jakie zarówno St. Zjednoczone jak i Związek Radziecki powinny zastosować dla położenia kresu „zimnej wojnie” i osiągnięcia ery pokoju.

### Środki utrwalenia pokoju

Do środków tych Wallace zalicza przede wszystkim:

- 1) Ogólną redukcję zbrojeń, jak

również postawienie poza prawem wszystkich środków masowego niszczenia; 2) zaprzestanie wszelkiego eksportu broni przez którykolwiek bądź kraj do któregośkolwiek innego kraju; 3) przywrócenie nieograniczonego handlu między obu krajami (z wyjątkiem materiału wojennego); 4) wolny ruch obywateli, przedstawicieli nauk i korespondentów prasowych między obu krajami i w ogóle i materiałów; 5) nieingerowanie wольnej wymiany naukowych informacji i materiałów; 6) nie ingerowanie w sprawy wewnętrzne innych krajów i nieutrzymywanie w nich bez wojskowych.

### Odbudowa Europy

Przechodząc do zagadnienia odbudowy Europy Wallace uważa, że za-

równo Stany Zjednoczone jak i Zw. Radziecki są zainteresowane w tym, by możliwie najrychlej udzielić Europie maksymalnej pomocy gospodarczej w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych i proporcjonalnie do poniesionych szkód i potrzeb gospodarczych.

Administracja Współpracy Europejskiej, Organizacja Narodów Zjednoczonych i Europejska Komisja Gospodarcza powinny jak najrychlej przekształcić się w wzmocnioną i rozszerzoną organizację typu UNRRA celem stworzenia Europy zjednoczonej gospodarczo, w której nie będą istniały żadne bariery w dziedzinie kontaktów handlowych i kulturalnych między Europą Wschodnią i Zachodnią.

Zw. Radziecki, St. Zjednoczone, W. Brytania i Francja powinny jak najrychlej zawrzeć traktat pokojowy z Niemcami. Należy dążyć do szybkiego powołania pokojowego rządu niemieckiego, który kierowałby zjednoczonymi Niemcami, zobowiązując się do ścisłego wykonania układów, zawartych w Jałcie i Poczdamie.

Jak najrychlej winien być podpisany traktat pokojowy z Japonią, oparty na zawartych dotychczas porozumieniach. Żywością interesem tak Stanów Zjednoczonych jak i Zw. Radzieckiego polega na istnieniu demokratycznej, pokojowej Japonii.

### Prawo weta i energia atomowa

W dalszym ciągu swego listu Wallace domaga się nie tylko wdrożenia prawa weta oraz przełamania impasu, jaki nastąpił w rokowańach nad energią atomową, która w jak najwyższym czasie wykorzystana być powinna dla celów pokojowych. Uważa również za rzecz wielce doniosłą urzeczywistnienie artykułu czwartego Karty Atlantycznej, który przewiduje wolny dostęp do surowców dla wszystkich narodów świata.

W zakończeniu listu Wallace stwierdza, że współzawodniczo między ustrojem kapitalistycznym i komunizmem nie oznacza walkę, by Zw. Radziecki i St. Zjednoczone musiały znajdować się w stanie ciągłego konfliktu.

Nie ma takich różnic zdań, lub trudności między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, które można by było uregulować za pomocą siły, lub strachu, nie ma zaś takich rozbieżności, których nie dało by się uregulować za pomocą pokojowych skutecznych rokowań. Nie ma takiej zasady amerykańskiej, lub takiej interesu publicznego i nie ma takiej zasady rosyjskiej, którą trzeba byłoby złożyć w ofierze, ażeby położyć kres zimnej wojnie i zapoczątkować erę pokoju — erę, której pożąda szary człowiek.

## Anglosasi chcieli zastąpić Hitlera — Himmlerem

NORYMBERGA (SAP). W toczącym się w Norymberdze procesie urzędników b. niemieckiego min. spraw zagranicznych zeznawał oskarżony Schellenberg, jeden z czołowych kierowników niemieckiego wywiadu.

Zeznania Schellenberga rzucają ciekawe światło na zakulisowe intrzygi polityczne, prowadzone przez zachodnich aliantów w czasie wojny światowej. Według Schellenberga, który powołuje się na swoje rozległe kontak-

# PRASA ZAGRANICZNA

NA TRASIE MOSKWA — WASZYNGTON

Wymiana not między ambasadorami amerykańskim w Moskwie Smithem a radzieckim ministrem spraw zagranicznych Molotowem nie przedstawia być centralnym zagadnieniem, na które jest zwrócona uwaga całego świata.

Można się całkowicie zgodzić z oceną dziennika brytyjskiego „MANCHESTER GUARDIAN”, który twierdzi, że:

„W tym, co się stało powinniśmy zauważyć, jak głęboko ludzie pragną ucieczki od obaw wojny. Jest w tym coś, na czym możemy stanąć i powinniśmy oprzeć swe działania w przyszłości”.

Londyński „DAILY EXPRESS” czuje się zaniepokojony wczorajszym oświadczeniem Marshalla, odsuwającym rozmowy do instytucji ONZ. Uważa on, że:

„opinia publiczna rozumie sytuację w prosty sposób. Jak można ułożyć w sposób pokojowy stosunki, gdy Amerykanie i Rosjanie nie spotkają się i nie rozpoczną rozmów? Jak mogą się rozpocząć rozmowy, gdy jedna strona do nich nie zaprasza, a druga zaproszenia nie akceptuje”.

Dziennik ma nadzieję, że:

„w każdym razie kiedy rozmowy muszą się zacząć i W. Brytania powinna odegrać tradycyjną rolę i zakończyć obecny impas”.

Pogląd ten podziela londyński „DAILY MIRROR”, który pociesza się tym, że:

„jedną dobrą oznaką wyłania się z tego zamieszania. Konflikt pomiędzy Rosją a Zachodem uległ zmianie i może się skończyć faza strategiczna, względnie wojenna. Walka przeszła w dziedzinę polityczną i to daje nadzieję pokojowego rozwiązania”.

Nieoficjalny organ francuskiego MSZ paryski „MONDE” stwierdza, iż:

„jest to wydarzenie o znaczeniu kapitalnym. Dwie potęgi, od których zależy przyszłość ludzkości, zgadzają się na dyskusję”. Powody, które były przyczyną ponownego Departamentu Stanu są tak widoczne, że „Monde” nie może ich przemilczeć. Twierdzi on, iż:

„było ono skutkiem zaniepokojenia, które coraz wyraźniej okazywał ostatnio naród amerykański”.

Lapidarnie ocenia sytuację organ młodzieży czeskiej „MILADA FRONTA”:

„Jednakże sytuacja nie zmienia się w ciągu nocy. Można tylko powiedzieć, że po zastosowaniu nowej metody można skończyć z niebezpieczną sytuacją”. My też twierdzimy, że sytuacja nie zmienia się w ciągu nocy. Przynajmniej w ciągu dzisiejszej.

## Wykaz mówców w dniu Święta Ludowego

Poniżej podajemy wykaz miejscowości i mówców, którzy będą występowali na obchodach Święta Ludowego z ramienia SL, PSL i partii robotniczych.

MIEJSCOWOŚĆ	S. L.	P. S. L.	PARTIE ROBOTN.
Warszawa	Korzyca	Banach	Zambrowski
Zamość	Grubecki	Wycech	Świątkowski
Białogrod	Januszkiewicz	Dębski	Matuszewski
Kielce	Rek	Domafski	Blenkowski
Rzeszów	Podeworny	Schayer	Kowalski
Opole (17.V.)	Dąb-Kocół	Thomas	Rusinek
Bochnia	Dybowski	Kiernik	Kowalewski
Dzierżonów	Szymanowski	Król	Sokorski
Łowicz	Szymanek	Karuba	Stawiski
Rawa Maz.	Gancarczyk		Minor
Legnica	Sadarkula		Elcowski
Gniezno	Karczocha	Madejczyk	Izdorczyk
Rypin	Dura	Banowicz	Rabalski
Augustów	Paszkiewicz		Tureniec
Kazimierz W.	Majlanka	Majlankówna	Ptak
Borow, p. Olszt.	Janusz	Witas	Kalinowski
Sieradz	Wyrzykowski	Chwaliński	Kretkowski
Siedlce	Kajak-Argoszewski	Żelazowski	Budzyński
Lubartów (17.V)	Iwanowski	Krzyszczkowski	Elementowski
Puławy	Sadurki		Dworakowski
Koronowo k. Byd.	Domafski	Bojowski	Kuligowski
Leszno	Andrzejak	Sajdak	Bartczak
Wilkowice, pow. Częstoch.	Dziedzic	Poniedzi	Chabowski
Kalisz	Drugoszowski	Górszczyk	Węchnecki
Krotoszy	Olszewski	Bak	Hubka
Radibórz	Arka-Bożek		Wiskulski
Opatów	Rekas	Maniak	Kozłowski
Starogard	Wateron	Wasilewski	Wurzel
Pow. Gdańsk	Langer	Maj	Sztachelski
Stoniewa	Kuźmicki	Byrski	Gon
Wieliczka	Wlecko	Lach	Bigus
Przemysł	Tarasjuk		Baryla
Wałce	Szokop	Krol	Lork
Ostrów Wlkp.	Kita	Banaczyk	Gellert
Biała Podlaska	Stasiak	Gesing	Wojciechowski
Radomsko	Słoj	Kaczyński	Szafranowski
Konin	Karpala	Popowa	Rumicki
Ciechanów	Gwiazdowicz	Laskowski	Krawicki
Dąbrow. Tara.	Kurkiewicz	Stachnik	Lapot
Cieszyń	Sadłowski		Nowak

## Mocarstwa zachodnie chcą rozwiązać Komisję Kontroli nad energią atomową

### ZSRR sprzeciwia się propozycji USA, W. Brytanii i Francji

N. YORK (PAP). — Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji złożyli w Komisji Kontroli energii atomowej ONZ wspólny memoriał, w którym domagają się zawieszenia działalności Komisji i przekazania sprawy kontroli energii atomowej Radzie Bezpieczeństwa. Jako motyw podano niemożność dojścia do porozumienia ze Zw. Radzieckim.

W dyskusji nad memoriałem trzech mocarstw zabrali głos delegaci USA, W. Brytanii, Kanady, Belgii, Chin i Kolumbii, którzy poparli całkowicie wspomnianą propozycję. Przedstawiciel Syrii zapobiegł zawartym w memoriale przedziałom działalności Komisji, ale powstrzymał się od wyrażenia swej opinii co do propozycji zawieszenia działalności Komisji w chwili obecnej.

Następnie wystąpił delegat radziecki Gromyko, który zaznaczył, że Komisja Kontroli energii atomowej nie osiągnęła porozumienia w kwestii wprowadzenia kontroli międzynarodowej nad energią atomową, ale nie dowodzi to bynajmniej, że wobec tego Komisja powinna zaprzestać swej działalności.

Delegacja radziecka, stwierdził Gromyko, jest zdania, że zgodnie z decyzjami Zgromadzenia Generalnego Komisja powinna uczynić wszystko, aby porozumienie takie zostało osiągnięte.

Przekazanie tej sprawy Radzie Bezpieczeństwa, a następnie Zgromadzeniu Generalnemu nie przyczyni się do przewyższenia trudności, które powstały przed Komisją. Jeśli działalność nad energią atomową, ale nie dowodzi to bynajmniej, że wobec tego Komisja powinna zaprzestać swej działalności.

## Łączymy społeczeństwo z wojskiem

### Tow. Matuszewski o celach i zadaniach TPŻ

W związku z piątą rocznicą powstania w ZSRR i Armii W. P., redaktor SAP zwrócił się do towarzysza St. Matuszewskiego, prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza z zapytaniem, jak społeczeństwo polskie współpracuje z demokratyczną Armią Polską i co na tym polu działo TPŻ.

Idea Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza zrodziła się z głębokiego przywiązania do swych wyzwolicieli i obrońców, w pierzoch walnej wzięci mas ludowych ze swym ludowym wojskiem.

Obecnie, po wojnie, i po zakończeniu demobilizacji, nowe zadania stanęły przed Organizacją. Zadania współpracy na odcinku kulturalno-osiwiatowym i popularyzacji oblicza ideowego odrodzonego Wojska Polskiego.

Oto kilka cyfr ilustrujących ten etap pracy — dodaje tow. min. St. Matuszewski. Ostatnio TPŻ dostarczyło bibliotekom wojskowym 35 tys. książek, zakupiło 3.200 sztuk mebli i sprzętu do świetlic żołnierskich, wydało ponad 53 mln. zł. na zorganizowanie Gwiazdki dla Żołnierza i Świąt conego.

Pamiętna rocznica powstania i Armii Polskiej w ZSRR stanowi odpowiednią chwilę dla podsumowania dotychczasowego dorobku pracy TPŻ i skierowania apelu do wszystkich, którym bliskie są tradycje demokratycznego Wojska Polskiego o wstąpienie w nasze szeregi.

## Kwiatami i przemówieniami żegnali Anglicy Niemców

LONDYN (SAP). Agencja Reutersa donosi o „wzruszającej scenie” pożegnania niemieckich oficerów odjeżdżających z niewoli brytyjskiej do Niemiec, jaka odbyła się niedawno na malej stacji angielskiej, Bridgend.

Wśród odjeżdżających oficerów hitlerowskich znajdowali się tak „wybitni i zasłużeni” przedstawiciele imperializmu niemieckiego, jak gen. Kurt Dittmar, pamiętny komentator polityczny radia niemieckiego w czasie wojny oraz gen. Zenger, dowódca nie-

miecki w bitwie o Monte Cassino, która pochłonęła tysiąc ofiar z wszystkich armii sprzymierzonych.

Oficerowie żegnani byli kwiatami, które przyniosły licznie zgromadzone niewiasty angielskie. Przedstawiciele władz angielskich oraz przedstawiciele grupy niemieckiej wygłosili przemówienia, zawierające zachętę do zapamiętania przeszłości i wyrażające nadzieję na lepsze zrozumienie wzajemne w przyszłości.

## Opinia amerykańska protestuje przeciw ustawie antykomunistycznej

WASZYNGTON (PAP). W Stanach Zjednoczonych szerzy się kampania protestów przeciwko uchwaleniu projektu ustawy antykomunistycznej Mundta.

CIO zwrócił się do wszystkich swych członków z wezwaniem, aby sprzeciwiali się wprowadzeniu w życie tej ustawy, ponieważ „zagraża ona prawom obywateli USA”.

Dzienniki „Washington Post” i „New York Post”, wypowiadając się przeciwko uchwaleniu ustawy Mundta twierdzą, iż jest to „próbka zlikwidowania gwarancji wolności amerykańskich, wypływających z konstytucji”.

WASZYNGTON (PAP). Komisja Izby Reprezentantów dla badania „działalności antyamerykańskiej” nie mogąc doczekać się uchwalenia projektu ustawy antykomunistycznej Mundta, zażądała od ministerstwa sprawiedliwości natychmiastowego wystąpienia na drogę sądową przeciwko partii komunistycznej.

Komisja uważa, że partię komunistyczną można postawić w stan oskarżenia już na podstawie dwóch istniejących ustaw. Pierwsza z nich przewiduje dziesięć lat więzienia i dziesięć tysięcy dolarów grzywny za naswo-

## Na stronie

### Drzwi

Amerykańskiego senatora sprawa całą Europę zdumieniem napawa. Wszedł drzwiami dla czarnych... Proces, awantura! Oburzeniem wszystkie zaskrzykiują pióra. A ten gniew zrozumieć zdolni są mniej-więcej w naszej części świata jedni tylko Niemcy. Też z drzwii „nur für Deutsche” korzystali sami, aż ich wyrzucano kuchennymi drzwiami.

WENEDYKI HERTZ

# Legalizacja SN otworzyłaby drogę machinacjom Mikołajczyka

## Proces podziemia odłania istotne cele i taktykę b. prezesa-PSL

W szóstym dniu procesu członków prezydium SN sensacyjne zeznania świadków w ujawniły kulisy polityki Stanisława Mikołajczyka, który wszystkie swoje posunięcia na legalnej arenie politycznej uważał wyłącznie za posunięcia taktyczne, istotne zaś cele swoje pragnął realizować przy pomocy różnych odłamów podziemia: SN, WIN i WRN.

Na wstępie czwartkowej rozprawy, SP odczytywał zeznania przywódcy OP, ONR i NSZ, Kasznicy, który przedstawił ścisłą współpracę SN i ONR, oraz wspólną politykę obu organizacji, mającą na celu nieprzeszkadzanie Niemcom w wojnie na froncie wschodnim i aktywne zwalczanie polskiego lewicowego ruchu wywołanego. Po scaleniu formacji wojsko-

wych obu organizacji w ramach NSZ, doszło do współdziałania z Niemcami, które zostało uwiecznione przejściem Brygady Świętokrzyskiej na stronę Niemiec i wycofaniem się jej na teren Rzeszy. Kasznica przedstawił również w złożonym w śledztwie zeznaniu szczegółów aktów terrorystycznych, dokonywanych przez organizację SN na działaczach demokratycznych.

## Górnicy zwyciężyli w eliminacji zespołów świetlicowych woj. krakowskiego

KRAKÓW (tel. wł.). W Krakowie zakończyły się eliminacje zespołów świetlicowych. Pierwsze miejsce zdobył zespół Związku Zawodowego Górników w Jaworznie, za II miejsce zespół „Podziemia w podziemiu”. W eliminacjach wzięła udział duża ilość zespołów świetlicowych, które wykazały doskonały poziom. W najbliższych dniach zapadnie decyzja, które z zespołów województwa krakowskiego wezmą udział w czwartkowej eliminacji w Warszawie. (A. L.)

## Apel włókniarzy fabryki prudnickiej

PRUDNIK (tel. wł.). Celem uszczerbienia zjednoczenia polskiej klasy robotniczej — robotnicy, zatrudnieni w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Prudniku uchwalili przedterminowo, tj. do 1.12 br. wykonać tegoroczny plan produkcyjny. Robotnicy przysięgają jednocześnie, iż postarają się nie tylko wykonać przed terminem w 100 procentach, ale plan ten przekroczyć. Jednocześnie robotnicy prudnicki zwrócili się z apelem do wszystkich zakładów bawełnianych i konfekcyjnych w Polsce, by poszły za ich przykładem i zobowiązały się również przed terminem wykonać roczny plan produkcyjny. (1)

## Poczta na Wgrzeżu funkcjonuje coraz sprawniej

GDĄSK (tel. wł.). Niedawno miejscowa dyrekcja poczt wprowadziła na terenie trzech miast — Gdynia, Gdynia i Sopot — pożyteczną innowację w postaci służby listów lokalnych, które doręczane są adresatowi następnego dnia, nie potrzebując bowiem przechodzić skomplikowanej drogi przesyłek nadawanych do odleglejszych miast. Obecnie przystąpiono do dalszego usprawniania służby do ręk, wprowadzając roznoszenie listów dwa razy dziennie. W ten sposób zdarzyć się może, że list nadany rano jeszcze tego samego dnia znajdzie się w rękach adresata. (2k)

**Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”** przyjmie **Jednego MECHANIKA SAMOCHODOWEGO** ze specjalnością na liczniki samochodowe  
Zgłoszenia osobiste  
Szczęśliwa 6, Warsztaty samochodowe „WIEDZY”

**SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA”** przyjmie do swej Drukarni we Wrocławiu:  
**10 linotypistów**  
**10 składaczy ręcznych**  
**5 maszynistów na maszyny płaskie**  
Mieszkania we Wrocławiu zapewnione  
Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo  
Drukarnia Nr. 2  
Wrocław, ul. Wierzbowa Nr. 30

Narodowego. Mikołajczyk bowiem uważał, że jest dla niego rzeczą bardzo niekorzystną, iż PSL znajduje się na skrajnej prawicy polskiego parlamentu i dlatego pragnął wprowadzić posłów Stronnictwa Narodowego, ponieważ spodziewał się, iż uwaga stronnictwa lewicowych skupi się całkowicie na ich działalności, przez co PSL uzyska znacznie większą swobodę działania.

Miałem również za zadanie, ciągnie świadek, informować członków komitetu legalizacyjnego, iż wiele przemówień Mikołajczyka, które wywoływały niezadowolone w podziemiu, było poddyktowane wyłącznie względami taktycznymi.

— W jaki sposób „Ośrodek” utrzymywał łączność z Mikołajczykiem?

— Łączność ta była wieloraka. Bezpośrednio kontaktował się z Mikołajczykiem Leśniewski, sanacyjny wiceminister rolnictwa. Istniał również kontakt z Mikołajczykiem za pośrednictwem Augustyńskiego.

## Inspirowanie podziemia

— Jak określiłbyś świadek system pracy „Ośrodka”?

— Jako inspirowanie podziemia.

— Czy w „Ośrodku” była mowa o celu przyjazdu Mikołajczyka do Polski?

— Mikołajczyk nie ukrywał swego nastawienia antyrządowego i swojej polityki pro-anglosaskiej i wyraźnie określił w czasie kontaktu z członkami „Ośrodka” jaką politykę reprezentuje na terenie Polski. Zdradzał duże zaniepokojenie reformami gospodarczymi i społecznymi i uważał, że reformy te są nieodwracalne. Przyjechał więc, aby im przeciwdziałać i realizować swoją własną politykę. Naturalnie istotne jego zamiary nie były ujawniane publicznie, ponieważ dążył do zdobycia większości w społeczeństwie i wtedy zamierzał dopiero gruntownie zmienić zarówno politykę zagraniczną jak i wewnętrzną Polski.

## „Memoriał” do ONZ

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania Wincentego Kwiecińskiego, b. komendanta WIN-u i członka komitetu porozumiewawczego polskich organizacji podziemnych. Świadek stwierdził, iż myśl wystąpienia memoriału do ONZ zrodziła się na posiedzeniu w Łodzi, w którym uczestniczyli przedstawiciele WIN-u, Stronnictwa Narodowego i grupy płk. Lipińskiego. Świadek przyznał, iż materiały dołączone do memoriału miały charakter prowokacyjny i przedstawiał rozmowy, jakie miały miejsce na temat memoriału, między nim, Marszewskim, a Cavendish Bentinckiem.

Z kolei przed sądem stanął jako świadek Marian Pajdak, kierownik organizacyjny SN okręgu krakowskiego. Stwierdził on, iż wysłannik Bieleckiego, Bojka stworzył 3 delegatury w Krakowie, Wrocławiu i Katowicach, których zadaniem było propagowanie w społeczeństwie pozytywnego stosunku do tzw. rządu londyńskiego, oraz udzielanie mu informacji wojskowych i politycznych i gospodarczych z kraju. Jednocześnie delegatury miały popierać terror i dywersję.

## Łączność z zagranicą

Następny świadek, Jan Kaim, wyjeżdżał w r. 1945 na polecenie Matlachowskiego do Londynu. Celem jego podróży było nawiązanie kontaktu między zarządem krajowym a zarządem zagranicznym SN.

Sąd przesłuchał następnie Bronisława Banasika, od kwietnia 1946 r. komendanta głównego NOW. Zeznał on, iż kontakt ze Stronnictwem Narodowym utrzymywał za pośrednictwem Marszewskiego, a następnie przez kilka miesięcy poprzez Dziubeckiego, z którym miał 5 spotkań i od którego w trzech ratach pobral 160 tys. zł.

Z kolei przed pulpitem dla świadków stanął Władysław Strojnowski, która zna z czasów swojej podziemnej działalności Dziubeckiego i Macińskiego, z którym pozostawała w bliskich kontaktach organizacyjnych.

Następnie składa zeznania św. Mroziński — członek wojskowej organizacji SN w okresie okupacji. Zeznania świadka dotyczyły współpracy z działami SN z wywiadem, kierowanym przez „Walerego”, który przybył do Polski w r. 1941 z oddziałów formującej się wówczas w ZSRR armii polskiej.

Po przesłuchaniu świadka Mrozińskiego sąd odczytał jeszcze zgłoszone przez obronę i oskarżonych dokumenty i zamknął postępowanie dowodowe. We wtorek, 18 bm. przemawiać będą prokuratorzy i obrona.

## Odbudowa

### „Domu Śląskiego” w Gliwicach

KATOWICE. Oddział Katowicki SPB rozpoczął na zlecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu odbudowę Domu Śląskiego w Gliwicach, przeznaczoną dla Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego kosztem 300.000.000 zł.

Gmach ten został przez działania wojenne bardzo zniszczony. W czasach przedwojennych mieścił się tutaj jeden z największych hoteli Europy. Obecnie w odbudowywanym budynku mieścić się będą pomieszczenia biurowe i mieszkania pracowników zatrudnionych w przemyśle chemicznym, którego Gliwice stanowią centrum.

## Dzielnice robotnicze

### Łodzi otrzymują gaz

ŁÓDŹ. Gazownia łódzka zamierza przyłączyć do sieci gazowej domy, które znajdują się na przedmieściach oraz w dzielnicach robotniczych. Na inwestycje, remonty kapitalne i roboty mające na celu usprawnienie prac, gazownia łódzka uzyskała w bież. roku od Ministerstwa Odbudowy pożyczkę w wysokości 35,5 miliona zł. Przyłączenie nowych obiektów do sieci nastąpi w 1948 r. Potrzebne gazomierze w ilości 4 tysięcy sztuk dostarczy fabryki w Toruniu i Tczewie.

## Dekoracja

### zasłużonego inżyniera

Wicemin. Przemysłu i Handlu inż. H. Golański dokonał dekoracji Złotym Krzyżem Zasługi dyrektora technicznego Radomskich Zakładów Garbarskich inż. Edwarda Krzywickiego. W wygłoszonym z tej okazji przemówieniu wicemin. Golański podkreślił zasługi inż. Krzywickiego w zakresie popularizacji wiedzy garbarskiej, stanowiącej przed wojną pilnie strzeżoną tajemnicę przemysłowców — kapitalistów.

W szczególności zasługuje na podkreślenie wydana w roku ub. praca inż. Krzywickiego „Technologia garbarstwa”. Obecnie inż. Krzywicki przygotowuje do druku następną książkę, poświęconą garbarstwu chromowemu

## Czechosłowacja zwiększy tranzyt przez porty polskie

W dniu 14 bm. nastąpi w Szczecinie uroczyste przekazanie Czechosłowacji terenów w obrębie projektowanej strefy wolnocłowej. Będzie to półwysp „Ewa” i tereny po drugiej stronie kanału Dębickiego. Na uroczystości przekazania tych terenów przybywa specjalnie do Polski delegacja czechosłowacka, w skład której wchodzi: min. spraw zagranicznych — dr. Clemens i min. komunikacji — Petra. W uroczystościach szczecińskich wezmą udział członkowie rządu RP z tow. min. Rapackim na czele.

W związku z tym przewodniczący sekcji polskiej Mieszanej Komisji Komunikacyjnej Polsko-Czechosłowackiej i dyr. dep. polityki morskiej w min. Żegluga — tow. dr. Wacław Jastrzębowski, poinformował przedstawicieli SAP-u o warunkach stosunków komunikacyjnych polsko-czechosłowackich.

W tranzycie przez Polskę Czechosłowacja stanowi pozycję dominującą, a udział jej stale wzrasta. Wszystkie interesujące oba państwa zagadnienia komunikacyjne zostały całkowicie uzgodnione w harmonijnej współpracy.

W chwili obecnej gościmy przesyłki czechosłowackich towarów Przemysłu-Handlowych, którzy przewidują szybkie zwiększenie tranzytu przez porty polskie. Nasze koleje i porty są przygotowane do tego tranzytu.

Równocześnie bawią w Szczecinie technicy czescy, którzy ustalają rodzaj inwestycji na terenach, które mamy wydzierżawić przedsiębiorstwom czeskim.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Komunikacyjnej Polsko-Czechosłowackiej w Pradze, postanowiono opracować program wspólnej polityki komunikacyjnej. Chcemy uczynić wszystko, aby ułatwić Czechosłowacji kierowanie jej całego handlu zagranicznego na nasze porty.

## Delegaci 175 tys. robotników rolnych przybędą na zjazd w Poznaniu

Przewodniczący Związku Zaw. Rob. Rolnych, tow. Południwiec i sekret. gen. tow. Centkowski, udzielił przedstawicielowi SAP-u informacji o działalności Związku i przygotowaniach do zjazdu delegatów, który odbędzie się w dniach 15 i 16 maja w Poznaniu.

Od II zjazdu delegatów w 1945 r. do chwili obecnej działalność Związku nieopominie się rozwinęła, a liczba jego członków wzrosła z 20 tys. do 174, 126, w tym: 47.622 kobiet i 15.817 młodocianych.

Organizacja Zw. Zaw. Rob. Rolnych różni się od typowej organizacji innych związków, gdyż członkowie zrzeszeni są poza oddziałami wojewódzkimi w 5.775 komitetach folwarcznych, które działają w majątkach państwowych. Związek przekształcił 5.100 delegatów tych komitetów oraz 472 działaczy świetlicowych.

Zawarte w 1947 r. umowy zbiorowe tylko w części uregulowały zagad-

nienia płacy i pracy w rolnictwie. Dopiero nowa umowa zbiorowa z 1948 roku uregulowała to zagadnienie zgodnie z interesami robotników rolnych i państwa. Zniesiono różnice wynagrodzeń w deputatach pomiędzy administracją i robotnikami oraz podwyższono płace wszystkim kategoriom robotników. Wprowadzono po raz pierwszy normy pracy i uzależniono płacę od wydajności pracy.

Zarobek robotnika rolnego wzrósł średnio z 8.600 do 11.260 zł (folnala), a u robotnika dniówkowego z 4.400 na 6.400 — z możliwością do 9.240.

Rozwinięta została także szeroka działalność kulturalno-światowa, przy czym Związek zorganizował i obsługiwał blisko 2 tys. świetlic na folwarkach.

Do najważniejszych zadań Walnego Zjazdu należeć będzie zmiana statutu, który zostanie przystosowany do ramowego statutu KCZZ i usunie dotychczasowe mankamenty.

## SPORT

### Spółceństwo funduje nagrody dla sportowców — wojskowych

W związku ze zbliżającym się terminem III Centralnych Zawodów Sportowych i Strzeleckich o Mistrzostwo Wojska Polskiego, Zarząd Gł. Tow. Przyjaciół Zolnierza zwrócił się z apelem do wszystkich okręgów, oddziałów i kół TPZ o wzięcie udziału w fundacji nagród, przeznaczonych dla zwycięzców tych zawodów.

Jak informuje sekretarz generalny TPZ płk. Gruda, akcją tą interesują się placówki TPZ na terenie całego kraju. Przewiduje się, że każdy okręg ufunduje jedną zespołową nagrodę przechodnią, każdy zaś oddział TPZ po dwie jednorazowe nagrody zespołowe. Przewidziane są również nagrody indywidualne zebrane przez koła TPZ. Nagrody przechodnie będą miały charakter regionalny, obrazujący dorobek danej części kraju.

Podobne nagrody zebrane będą dla zwycięzców Zawodów Strzeleckich.

## KONKURS

Ubezpieczalnia Społeczna w Kaliszu ogłasza konkurs na następujące stanowiska:

- 2 Lekarzy domowych w Kaliszu a 5 godz. pracy,
- 2 Lekarzy pediatrów w Kaliszu a 5 godz. pracy,
- 1 Lekarza laryngologa w Kaliszu a 3 godz. pracy,
- 1 Lekarza wenerologa w Kaliszu a 3 godz. pracy,
- 1 Lekarza okulistę w Kaliszu a 3 godz. pracy,
- 1 Lekarza domowego w Turku a 4 godz. pracy,
- 1 Lekarza domowego w Marantowie, pow. Konin (Kopalnia Konin, może być z siedzibą w Koninie) a 3 godz. pracy,
- 1 Lekarza domowego w Zbiersku, pow. Kalisz a 3 godz. pracy,
- 1 Lekarza domowego w Chocz, pow. Kalisz a 1 godz. pracy.

Kandydaci na stanowiska lekarzy Ubezpieczalni winni posiadać kwalifikacje odpowiadające normom ustalonym przez Naczelną Izbę Lekarską i Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Warunki płacy i pracy regulowane są zarządzeniami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i „Zasad ogólnych umów między Ubezpieczalniami Społecznymi a lekarzami”.

Mieszkania częściowo zarezerwowane.

Dla lekarza wenerologa w Kaliszu sprawa mieszkania może być uregulowana przez porozumienie się z ustępującym lekarzem.

Dla pediatry w Kaliszu i lekarza w Turku mieszkania są zarezerwowane.

Podania wraz z odpisanymi dyplomów lekarskich, dowodami prawa praktyki lekarskiej, świadectwami pracy, metrykami urodzenia i z własnoręcznie napisanymi życiorysami, należy nadsyłać do Ubezpieczalni Społecznej w Kaliszu, ul. Kościuszki 6, do dnia 15 czerwca 1948 r.

DYREKCJA 3916

Wieloletni mistrzostwo Wojska Polskiego, które odbędzie się w październiku br. Do akcji fundacji nagród zostaną wciągnięte wszystkie organizacje sportowe na danym terenie oraz młodzież.

## W kilku zdaniach

Mecz Polska — Rumunia 15 bm. Pierwszy międzynarodowy mecz tenisowy poza granicami Polski, który miał rozpocząć się 14 bm., na skutek interwencji FZI został odłożony o jeden dzień i trwać będzie 15, 16 i 17 bm. Nasi tenisisti przyjechali wczoraj do Bukaresztu.

Polska — Szwecja w Szczyorniku. Dnia 23 bm. odbędzie się w Christianstad mecz międzypaństwowy szczyornika, wchodzący w skład drugiej rundy mistrzostw świata. Reprezentacja Polski wystąpi do tego meczu w zestawieniu następującym: bramka — Thoman (AKS); obrona — Dylewick (Warta), Więcek (Cracovia); pomoc — Ruszkiewicz (Warta), Gawol (Chrobry), Bahr (AZS Kraków); atak — Langosz (Chrobry), Thiel I i II (AKS), Kulik (Leopolia) i Kilik (Chrobry); rezerwa — Tomiak (ZZK), Lipiński (AZS Kr.) i Selfoier (Leopolia).

Druga parańska bokserów Jugosławii. Jugosłowiański Millejoner spotkał się w Gdańsku z kombinowanym zespołem MO, któremu uległ 6:8. Wyniki techniczne: Mikołajewski przegrywa na punkty z Andrejvicem, Signal ulega na punkty Pavlovicowi, Golsinski nieznacznie wygrywa na punkty ze Stamenkovicem, Antkiewicz zwycięża na punkty Brankovica, Iwanowski bije na punkty Parkovica, Kwiatkowski wobec kontuzji nie kończy walki z Dżepiną i spotkanie to nie liczy się w ogólnej punktacji. Szymankiewicz ulega na punkty Lazarevicowi i Szymura bije wysoko na punkty Bogdanovica.

Sygnatura akt. V. K. 125/48 r.

Sąd Okręgowy w Elku Wydział V Karny ogłasza, że dnia 31 marca 1948 r. zostało wszczęte postępowanie karne z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. Dz. U. 41, poz. 237/46 r. 1) przeciwko Alojzemu Kijerowi s. Konstantego i Marianny z Trzcianki, lat 45, ur. we wsi Zalesie, pow. Działdowo, ostatnio zamieszkałego we wsi i gm. Krasnowo, pow. Suwałki, nieznanemu z miejsca pobytu.

2) Tadeuszowi Kijerowi s. Konstantego i Marianny z Trzcianki, ur. 18.II.1918 r. we wsi Zalesie, pow. Działdowo, ostatnio zamieszkałego we wsi Aleksandrowie, gm. Krasnowo, pow. Suwałki, nieznanemu z miejsca pobytu. 3949

# ŻYCIE PARTII

## 70 wspólnych kursów-szkoleniowych rozpoczęły już PPS i PPR w stolicy

W Warszawie rozpoczęto już wspólnie masowe szkolenie na 70 kursach partyjnych. Program dla tych kursów opracowany został przez Wydział Szkoleniowy PPS i PPR. Głównymi są 11 tematów. Turnus wspólnego szkolenia i stopnia będzie trwał dwa miesiące. Wykłady odbywać się będą 2 razy w tygodniu po 2 godziny, a na zakończenie słuchacze podani zostaną egzaminom.

W Rzeszowie odbyła się z inicjatywy wojewódzkiej szóstki szkoleniowej odprawa prelegentów wspólnego szkolenia obu partii. Aktywnie delegowani przez komitety PPS i PPR z terenu całego województwa wysłuchali szeregu wykładów na tematy ideologiczne. W najbliższych dniach uczestnicy wspólnej odprawy referatów będą omawiane tematy w organizacjach powiatowych, rozpoczynając tym samym regularną wspólną akcję szkoleniową.

### ZEBRANIA

**PLENARNE ZEBRANIE RADY GOSPODARZEJ SK PPS**  
Dnia 14 bm. o godz. 16.30 w sali konferencyjnej Stołecznej Rady PPS przy ul. Mokotowskiej 24 (I piętro) odbędzie się zebranie plenarne Rady Gospodarczej. Obecność członków Rady obowiązkowa.

**DZIELNICA POWISLE**  
Komitet Dzielnic PPS Powisłe zawiadamia, że w dniu 14 bm. o g. 15.30 w lokalu przy ul. Tanki 18 odbędzie się zebranie dzielnicowe członków PPS i PPR. Referat polityczny wygłosi członek CKW PPS tow. Matuszewski.

**DZIELNICA CZERNIAKÓW**  
Dzielnica PPS Czerniaków zawiadamia, że dnia 14 bm. o godz. 18 odbędzie się posiedzenie Rady Dzielnicowej PPS. Na porządku obrad — wybór prezydium Rady i Komitetu Dzielnic.

**ŁĄCZNYCH BRZ. SPÓŁDZIELCZEGO DZIELNICY WOLA**  
W dniu 14 bm. o godz. 17 w lokalu Dzielnic PPS Wola przy ul. Ogrodowej 20/41 odbędzie się zebranie łącznych referatu spółdzielczego Woli. Obecność członków referatu i przedstawicieli prezydium kół fabrycznych obowiązkowa.

**DZIELNICA GROCHÓW**  
W dniu 14 bm. o g. 18 odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnic PPS Grochów.

**DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE**  
Dzielnica PPS Śródmieście zawiadamia, że w dniu 14 bm. o godz. 16.30 w lokalu Dzielnic Mokotowska 51/53 odbędzie się odprawa pełnomocników i sekretarzy zbiorczy w Wspólny Dom Zjednoczonej partii klas robotniczej.

**DZIELNICA ŻOLIBÓRZ**  
Dzielnica PPS Żoliborz zawiadamia, że dnia 14 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie członków Dzielnic. Referat na temat polityczno-gospodarczy wygłosi tow. Galiński.

**DZIELNICA PRAGA CENTRALNA**  
W dniu 15 bm. o g. 19 w sali konferencyjnej Dzielnic PPS Praga Centralna przy ul. Szwedzkiej 2/4 odbędzie się walne zebranie członków kół terenowych nr 1. Obecność obowiązkowa.

**PODDZIELNICA KOŁO**  
Podzielnicą Koło zawiadamia, że dnia 14 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie członków Dzielnic Koło-Obozowa. Tematem obrad będą sprawy organizacyjne.

## Tajemnica docierania „Chaussonów” nie została wyjaśniona

W związku z naszą notatką z dnia 9 bm. pt. „Komunikacja „Chaussonami” na trasie Warszawa — Poznań”, MKZ nadesłał nam wyjaśnienie, w którym podają, że autobus biorące udział w wycieczce do Poznania, były nowymi wozami, wymagającymi dotarcia. Zdecydowano więc przejazd nowych autobusów na dobrych drogach poza Warszawę. Jest to najtańszy i podobno najbardziej wskazany sposób przygotowania autobusów do ciężkich warunków pracy w mieście. W wycieczce „Chaussonami” do Poznania brali udział przodownicy pracy oraz młodzież szkolna, zwracając koszty własne MKZ.

Podobnej treści wyjaśnienie, zło-

żył także na ostatnim plenum Stołecznej Rady Narodowej, wiceprezydent inż. Beniger.

Tymczasem... od trzech dni widzimy kursującą na niektórych liniach autobusowych MKZ, nowe wozy z charakterystycznym napisem przy wejściu: „Wozy niedołatarte, wolno zajmować tylko miejsca siedzące”.

W wyjaśnieniu MKZ czytaliśmy jednak: „Docieranie autobusów w ruchu miejskim jest niedopuszczalne ze względu na częste zrywy i zahamowania. Umowa gwarancyjna zawarta z firmą wyraźnie zabrania tego rodzaju docierania”.

Więc teraz dopiero nie nie rozu miemy. (R)

## Ogród Botaniczny

### kopciuszkiem parków warszawskich

Ogród Botaniczny był znany od dawna jako jeden z najpiękniejszych parków stolicy. Ogród ten, dziś zamknięty, przedstawia obraz wielkiego zaniedbania, pomimo że kwitną wspaniale bzy i barwne, wczesne kwiaty Szczęśliki i dzikie rośliny pokryte są chwasztami i zielskiem. Tylko zrzadka ukazuje się tu postać studującego przyrodnika. Wszędzie brak ławek, śmieciarek, szeregu tabliczek opisujących rośliny itd.

Ogród Botaniczny i przyległy doń budynek Zakładu Systematyki Roślin

### Nowy dojazd

#### do Dworca Gdańskiego

Na zlecenie WDO Wydział Drog Mostów Zarządu Miejskiego przystąpił do budowy nawierzchni nowej ulicy łączącej ulicę Bonifraterską z dworcem Gdańskim. Koszt budowy jezdni wyniósł około 7 milionów zł. Nawierzchnia ulicy położona zostanie na podłożu gruzowym. Zakończenie robót przewiduje się w czerwcu br.

Budowa nowej ulicy pozostaje w związku ze skasowaniem dotychczasowego dojazdu do dworca Gdańskiego, który nastąpił wskutek przedłużenia ulicy Marszałkowskiej.

### Zguba

Bieżni miesięczny na linie tramwajowe i trolejbusowe nr. 407249 na nazwisko DĄBROWSKA TEODOROJA jest do odebrania w sekretariacie redakcji „Robotnika”.

### INFORMACJE

**III TURNUS WOJEWÓDZKIEJ SZKOŁY PARTYJNEJ**  
Wojewódzki Komitet PPS w Warszawie podaje do wiadomości, że w okresie od 1 do 30 czerwca br. odbędzie się III turnus miesięczny Wojew. Szkoły Partyjnej PPS. O przyjęciu na kurs mogą ubiegać się członkowie PPS, OMTUR i ZNMS posiadający stałą legitymację. Podania wraz z życiorysami i opinią właściwego Powiatowego lub Miejskiego Komitetu należy składać albo za pośrednictwem tego Komitetu, albo też bezpośrednio w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej (Warszawa — Praga, ul. Śnielna 4) osobie lub pocztą do dnia 25 maja br. Wskazywać należy z wolnej ręki, których podania o przyjęciu na II turnus Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej PPS będą załatwione przychylnie zostaną wezwani przez Wojewódzką Szkołę Partyjną.

**KURS SZKOŁY WOJEWÓDZKIEJ W GDANSKU**  
Wojewódzka Szkoła Partyjna PPS w Gdańsku z siedzibą w Sopocie rozpoczyna w dniu 18 maja br. nowy turnus szkoleniowy.

**ZNMS — KOŁO PRZY SGGW**  
Dnia 31 maja (piątek) o godz. 13.30 w siedzibie SGGW (ul. Rakowiecka 8) (czwarty gmach, sala 73a) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Kola ZNMS przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

**ZNMS — KOŁO PRZY AKADEMII STOMATOLOGICZNEJ**  
Dnia 14 bm. (piątek) o godz. 13 odbędzie się w lokalu Akademii Stomatologicznej (Bratnicki) zebranie członków Kola ZNMS.

**KOŁO ZNMS PRZY ANP**  
Dnia 14 bm. (piątek) o godz. 20 w sali nr 3 (II piętro) odbędzie się zebranie ogólne członków Kola. Omawiane będą sprawy organizacyjne. Obecność obowiązkowa.

**WSPÓŁPRACA PPS I PPR W BIAŁOSTOCKIM**  
Na nowym tapie obie partie robotnicze w Białostoku pogłębiają stałe wzajemne współzawodnictwo. W najbliższym czasie w powiecie elektryki na Mazurach członkowie PPS i PPR na wspólnej konferencji omówili sprawę współzawodnictwa i zwiększenia produkcji rolnej. Na pierwszym posiedzeniu między partiami w Białymstoku postanowiono zorganizować wspólny kurs dla członków PPS i PPR, zwołać w bież. miesiącu w 20 zakładach pracy wspólne posiedzenia kół obu partii robotniczych, wzmożenie dyscypliny partii i uaktywnienie pracy w terenie.

### SPRAWOZDANIA

**WSPÓŁPRACA PPS I PPR W BIAŁOSTOCKIM**  
Na nowym tapie obie partie robotnicze w Białostoku pogłębiają stałe wzajemne współzawodnictwo. W najbliższym czasie w powiecie elektryki na Mazurach członkowie PPS i PPR na wspólnej konferencji omówili sprawę współzawodnictwa i zwiększenia produkcji rolnej. Na pierwszym posiedzeniu między partiami w Białymstoku postanowiono zorganizować wspólny kurs dla członków PPS i PPR, zwołać w bież. miesiącu w 20 zakładach pracy wspólne posiedzenia kół obu partii robotniczych, wzmożenie dyscypliny partii i uaktywnienie pracy w terenie.

## „Marciniak” pracuje dla motoryzacji i przemysłowienia kraju

Wiele trzeba włożyć wysiłku i szczerzej chęci, aby ze Śródmieścia dostać się do „Marciniaka”. Linia tramwajowa Plac Narutowicza — Okęcie jest „szukawana” i posiada w środku przeszkodę dla tramwaju nie do przebycia. Przesiadka. Szturm do wagonów, długie czekanie na odjazd, a potem tramwaj wlecie się zówtim krokiem.

Zapytany na Okęciu o „Marciniaka” przechodzący mówi:  
— To tu — wskazując na potężny gmach ogrodzony od frontu estetycznymi żelaznymi sztachetkami. Piętrowy budynek fabryczny wzniesł z działów wojennych bez szwan

### Ekscytowani mieszkają już przy ul. Chodkiewicza

Po wielu długich namowach, zakończonych stanowczym ultimatum władz miejskich: albo przeprowadzka — albo pobyt na ulicy — ośmiem ekscytowanych rodzin z domu przy ul. Wspólnej 79 zdecydowało się wczoraj na przeprowadzkę do baruku na ul. Chodkiewicza.

Za dwa tygodnie ekscytowani mają otrzymać mieszkanie zastępcze w Warszawie.  
Na ulicy pozostał jedynie ludzie zatrudnieni „dorywczo”, wśród których są pijący od rana... denaturat. Jest to element ruiny do określenia. Ludzi tymi winien się zainteresować Wydział Opiekę Społeczną Z. M. (pa)

### Dwugodzinna przerwa w ruchu tramwajowym przez most

Widocznie trzynasty był feralny wieczór dla MZK, gdyż po dłuższej przerwie na najważniejszej arterii łączącej Pragę z Warszawą, w Al. Poniatowskiego tuż za mostem nastąpił wypadek tramwajowy.

Po godzinie 16 w chwili największego natężenia ruchu w wozie przy czepnym Nr. 1276 linii „25” pękła oś — powodując wykoślenie się wagonów i tamując ruch. Na szczęście oberżło się bez wypadków w ludziach.

Przybyłe na miejsce wypadku Pogotowie Techniczne MZK, po godzinnej pracy usunęło zapórę. Erzet cały ten czas posuwały się samotnie chodnikami mostu pielgrzymki warszawiaków „przymusowo podziwiających swoją rzekę”. (L. F.)

### Otwarcie Ośrodka Sportów Wodnych OM TUR

Stołeczny Komitet OMTUR zawiadamia, że dnia 15 bm. o godz. 17 nastąpi uroczyste otwarcie Ośrodka Sportów Wodnych OMTUR przy Wale Miedzeszyńskim.  
Plaża czynna codziennie od godz. 9 do 20. Na plaży znajduje się wypożyczalnia kajaków, oraz boiska sportowe ze sprzętem.

### Od 20 bm komisja poborowa zaprasza rocznik 1927

Ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Obrony Narodowej ogłaszające w dniach od 20 maja do 30 czerwca br. pobór do wojska rocznika 1927 oraz wzywające ochotników roczników 1928, 29 i 30 do zgłaszania się z odpowiednimi dokumentami przed komisją poborową.

W Warszawie komisja poborowa dla mieszkańców dzielnic Warszawa Zachodnia, W-wa Śródmieście, W-wa Południe i W-wa Północ urzęduje w gmachu Straży Pożarnej przy ul. Polnej 1 od 20 maja do 16 czerwca (Rb)

## RADIO

**SOBOTA, 15 MAJA**  
Warszawa II  
6.00 Sygnał czasu; 6.15 Władym. por.; 6.30 Zegarynka muzyczna; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Zegarynka muzyczna; 8.35 „Zakłady dwoje”; 12.00 Dziennik popołudniowy; 12.25 Słowackie pieśni ludowe ze zbioru J. Kunca; 12.50 Hodowcy koni — pamiętacie o prawnych formalnościach — pog. W. Pruskiego; 13.00 Audycja rozrywkowa; 14.00 Koncert ork. Kola Muzycznego PPS m. st. Warszawy; 14.30 Program lokalny; 16.32 Muzyka lekka; 17.00 Felieton aktualny; 17.10 Muzyka taneczna; 18.00 Dziennik popołudniowy; 18.20 „Historia szkła” — pog.; 18.30 Dla każdego coś miłego; 19.00 Współpraca scenarzysty i realizatora — felieton; 19.15 Słuchamy muzyki — audycja słowno-muzyczna; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.45 K. Malawski; 21.00 Recital fortepianowy

Warszawa I rozpoczyna program o g. 15.30  
15.30 Słuchowski dla dzieci; 16.00 Dz. popoł.; 16.25 Aud. Konrad Oborny; 16.45 „Zakłady dwoje”; 16.50 Skrzynka Listów; 17.25 Słowackie pieśni ludowe ze zbioru J. Kunca; 17.50 Hodowcy koni — pamiętacie o prawnych formalnościach — pog. W. Pruskiego; 18.00 Audycja rozrywkowa; 19.00 Koncert ork. Kola Muzycznego PPS m. st. Warszawy; 19.30 Program lokalny; 16.32 Muzyka lekka; 17.00 Felieton aktualny; 17.10 Muzyka taneczna; 18.00 Dziennik popołudniowy; 18.20 „Historia szkła” — pog.; 18.30 Dla każdego coś miłego; 19.00 Współpraca scenarzysty i realizatora — felieton; 19.15 Słuchamy muzyki — audycja słowno-muzyczna; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.45 K. Malawski; 21.00 Recital fortepianowy

ku. Był wprowadzić podminowany i skazany na zagładę, jednak wbrew niszczycielskim zamiarom Niemców przetrwał i doczekał się lepszych czasów. Wszystkie natomiast urządzenia i maszyny fabryczne zostały przez okupanta wywiezione.

### Odbudowa i rozbudowa

Jesienią 1945 roku zakłady przeszły pod zarządek państwowy. W 1946 roku fabryka została objęta planem zrytmicznym, w ramach którego należy ją rozbudować i przystosować do produkcji, której wyroby są niezbędne dla przemysłowienia i motoryzacji kraju. Już w chwili obecnej rozbudowa wygląda imponująco.

Fabryka Żyrandoli Elektrycznych to utarta nazwa zakładów. W roku 1945 wyrabiano tu tylko sprzęt oświetleniowy i grzejnicy dla celów domowych. Następnie jednak laia przyniosły znaczne urozmaicenie asortymentu produkcji. Żyrandole odeszły na dalszy plan. Reflektory samochodowe, kolejkowe i motocyklowe, prądnice i cewki redukcyjne zastąpiły ich miejsce w produkcji.

Wraz z rozbudową zakładów wzrasta liczba zatrudnionych i osiąga dziś liczbę 650 osób wobec 300 w roku 1946. Wzrasta też produkcja, która w ub. roku podwoiła się. Wydajność pracy w stosunku do wydajności przedwojennej podniosła się o 37 procent. Na dzień 1 maja 1948 roku mamy wykonane 130 proc. planu narzuczonego na pierwsze cztery miesiące br., przy czym wydajność włączyła rośnie.

### Pierwsi we współzawodnictwie

„Marciniak” był pierwszą fabryką w Warszawie, która podjęła indywidualne współzawodnictwo pracy. Tu leży przyczyną zwiększenia zarobków i wydajności robotników oraz podniesienia poziomu produkcji. Do współzawodnictwa przystąpiło 320 osób, spośród których na szczególne wyróżnienie zasługują 13. Przedownik pracy w miesiącu marcu to: tow. Śliwka — monterka, tow. Maria Monart — nawijaczka cewek samo-

chodowych, tow. Ryszard Grab — elektryk.  
— Krzywa wartości fabrykatów i wysokości zarobków rośnie—mówi dyrektor zakładów tow. Skrzyński, wskazując lamana, idącą w górę linię miesięcznych wykresów. Za niską sporządziliśmy tablicę i niedługo krzywa wyładuje gdzieś na sufitce — dodaje z uśmiechem.

Współpraca członków obu bratnich partii robotniczych, którzy na terenie fabryki rozwijają żywą działalność wświadamiąca, zaufanie pracowników do dyrektora i odwrotnie—dyrektora do pracowników wprowadza żywą współpracę, prawie rodzinny nastrój zespalający całą załogę zakładów w jedną całość.

Obszerna jadalnia, szatnie, kąpielisko, ambulatorium, własna szkoła przemysłowa, sklep fabryczny, świetlica, biblioteka techniczna, żłobek — oto osiągnięcia jakimi na polu społecznym mogą się poszczycić Państwo we Zakłady Elektrotechniczne „Marciniak”.

### Huczą maszyny

Dział samochodowy — to chluba fabryki. Nasze motocykle typu „Sokol” tu właśnie zapatrują się w cewki, prądnice i reflektory. Niezmordowanie pracują nawijarki, szumią motory.

Nasz przewodnik, tow. Gago, prowadzi przez labirynt korytarzy, Między piętra, hale... Narzędziownia. Wielkie tokarnie pracują na równi z małymi frezarkami, Galwanizacja. Bije ostry zapach kwasów. Szlifownia. Spływa się spony iskierek. Bakeliernia. Dział naprawy, lakiernia... Setki pochylonych robotników. Łoskot obrzynających pras zatrzymuje nas w progach nowowbudowanej jasnej hali. Białycharnia. Pod ścianami stoją automaty. Żółtawy olej leje się na wirujące części. Tow. Kasprzyski, choć obsługujący kilka automatów, ma czas na krótką pogawędkę.

Jeden automat robi 300 ńrub na godzinę — mówi — trzeba mu tylko dostarczyć odpowiedniego materiału i doglądać. O reszcie nie martwię się. Nie sam tylko loskot maszyn jest melodyką fabrycznego terenu. Wesole krzyki i śmiech bawiących się dzieci wypełniają obszerny, lśniący czystością baryk. Jesteśmy w żłobku. Przedszkole, jadalnia, sala zabaw, świetlica, Miniatury stołki i krzesła.

### Zapisy w 4 i 5 dniu wyścigów

#### niedziela 16 bm i poniedziałek 17 bm

W dwóch nadchodzących dniach wyścigów konych w okresie Zielonych Świąt rozegrane zostaną na Szlaku dwie cenne nagrody klasyczne. W niedzielę 16 bm. dla klaczy nagroda „Wiosenna”, w poniedziałek 17 bm. dla koni czterolatki i starszych. Pierwsza z nich zgromadzi na starcie najlepszą stawkę klaczy toru warszawskiego z Miss Victory i Caroleą na czele, druga, w poniedziałek najlepszych przedstawicieli generacji starszej z Turystą, Izanem i Araratem.

**Zapisy na niedzielę 16 bm:**  
GONITWA I. 70.000 zł pioty dla 4 letni i st., dyst. 3000 m: Lwiew, Chaldea, Sunfix, Dacela.  
GONITWA II. 60.000 zł dla 4 letni i st. koni arabskich, dyst. 2400 m: Wiwat, Ohag, Gaur, Godziem, GONITWA III. 50.000 zł dla 4 letni i st., dyst. 2200 m: Syn puszczy, Barsel, Koroniarz, Poświat, Meerschbaum, Heban.  
GONITWA IV. 70.000 zł dla 4 letni i st., dyst. 2400 m: Ganimed, Radca, Lume, Carnero, Bojer, Santa Cruz.  
GONITWA V. Nagr. „Wiosenna” 100.000 zł dla 3 letni klaczy, dyst. 1600 m: Carolea, Miss Victory, Elogie, Ekscytacja, Pika.  
GONITWA VI. 60.000 zł dla 3 letni i st., dyst. 2200 m: Gawor, Argentum, Lisander, Luks, Film, Łańcut, Ekscytacja.  
GONITWA VII. Nagr. 60.000 zł dla 4 letni i st., dyst. 1800 m: Sokół III, Irak II, Cheronea, Storzcyk, Orchidea, Inwazyjst, Sobiepan II.  
Gonitwa VIII. Nagr. 40.000 zł dla 4 letni i st., dyst. 2400 m: Isthmus, Salerno, Inea II, Honor.

**Nasze typy:**  
I. Buziemra, Elimar.  
II. King Ping, Davos.  
III. Farhan, Grand.  
IV. Czorb, Drogosław.  
V. Turysta, Izan.  
VI. Signor, Wir II, Pampas.  
VII. Sybble d'or, Fidelitas.  
VIII. Stormo, Mara.

ka, białe łóeczka. Ok. 50 dzieci znajduje tu opiekę i miejsce swych zabaw.

Mijamy bramę wyjściową, kierując się do tramwaju. Za nami „Marciniak” tętni pracą. (S)

## TEATR

**TEATR POLSKI** (Karasia 2).  
Piątek — godz. 19 „Wilki i owce”.  
Sobota — godz. 14 „Hamlet” (dla szkół).  
Niedziela — godz. 19 „Dom pod Oświeceniem”.  
Poniedziałek — godz. 19 „Oyd”.  
**TEATR ROZMAITOŚCI** (Marszałkowska 3):  
godz. 19 „Romans z Ojczyzną”.  
**TEATR „KAWYKAR”** (ul. Królewska):  
godz. 19 „Bankierski ruin”.  
**TEATR MAŁY** (Marszałkowska 81):  
godz. 19 „R. H. Inyakter”.  
**TEATR „GOMODIA”** (ul. Świdawska 2):  
godz. 19 „Szczęśliwy dzień”.  
**TEATR POWSZECHNY** (ul. Zamoiskiego):  
godz. 19 „Pociąg — Widmo”.  
**TEATR „MINIATUR”** (Marszałkowska 66):  
godz. 19 „Strzały na ul. Długiej”.  
**TEATR KLANCZYNY** (Mokotowska 18):  
godz. 19 „Rozdział miłości”.  
**TEATR NOWY** (ul. Puławska 59):  
godz. 19 „Stomkowy kapelusz”.  
**TEATR STUDIO** (Karowa 81):  
Teatr nieczynny od dn. 14 do 21 bm.  
**SALA YMCA**, g. 19: „Am Be ani Me”.  
**TEATR DZIECI WARSZAWY** (ul. Karowa):  
godz. 12 „Dr. Dollittle i jego zwierzęta”. (Dla szkół).  
**TEATR „WROBLEK WARSZAWSKI”** (Zygmontowska 8):  
godz. 17.30 i 19.30 „Nowe sprawy”.  
**TEATR GULIWER** (Królewska 12):  
Godz. 18 „Guliver w krainie liliputów”.  
**OYRIK nr 2** (Al. Zienkiewicza, rog Targowej):  
posiedzk przedstawień codziennie o godz. 19.15. W soboty godz. 15.30 i 18.15. W niedziele i święta godz. 12.30 i 15.30.

### IMRE UNGAR W FILHARMONII

Wczoraj przyjechał do Warszawy znakomity węgierski pianista niewidomy Imre Ungar, wywieziony z organizowanym w Warszawie przed wojną konkursie Chopinowskim. Imre Ungar gra dziś 14 km. w Filharmonii Warszawskiej i odgiera koncert fortepianowy e-moll Chopina. Orkiestra dyryguje T. Wilcank.

W programie ponadto: Kurpińskiego „Jadwiga” i Francka Symfonia 4-moll. Koncert powtórzy nie będzie.

Bilety w kasie Filharmonii (gmach Romny) w godz. 10 — 13 i 14 — 17.

### MONUMENTALNE WIDOWISKO W DNIU ŚWIĘTA LUDOWEGO

W niedzielę 16 bm. i dnia następnego z inicjatywą NKW Śródmieście Ludowego na Stadionie WKS Legia odbędzie się uroczyste przedstawienie wielkiej komedii opery narodowej w Warszawie i odgiera koncert fortepianowy e-moll Chopina.

Orkiestra dyryguje T. Wilcank.

W programie ponadto: Kurpińskiego „Jadwiga” i Francka Symfonia 4-moll. Koncert powtórzy nie będzie.

Bilety w kasie Filharmonii (gmach Romny) w godz. 10 — 13 i 14 — 17.

## KINA

„ATLANTIC” (Chmielna 33): „Poścień”.  
Pocz. seansów 13, 15, 17, 21. (Dla Zw. Zaw. godz. 19).  
„AKTUALNOSCI” (w kinie Syrena):  
tylko 1 seans o godz. 12 w święta i niedziele (godz. 11). Pocz. seansów 15.  
Wstęp — 25 zł.  
„ARTALNOSCI” (w kinie Stylowy):  
tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności nr 25.  
„PALLADIUM” (Złota 7/9): „Stalowe serce”. Pocz. seansów godz. 13, 15, 19, 30, 31, 30.  
„POLONIA” (Marszałkowska Nr 56): „Gwiazdka”. Pocz. seansów 11, 13, 30, 16, 21 (dla Zw. Zaw. 19, 30).  
„SYRENA” (Inżynierska 2): „Skarb Tarzana”. Pocz. o 15, 17, 19 (dla Zw. Zaw.) 21.  
„STYLÓWY” (Marszałkowska 112): „Zielona dolina”. Pocz. seans. godz. 13, 15, 30, 31, 30. (Dla Zw. Zaw. 18).  
„TEBEA” (Szaszka 4): „Trzech panów Ludwika”. Pocz. seansów 15, 17, 21. (Dla Zw. Zaw. 19).

## ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza”

Redakcja i Administracja. Warszawa, Al. Jerozolimskie 85  
Telefony Redaktor Naczelny 8.85-01. Sekretarz Redakcji 8.85-02.  
Dział Ogłoszeń 8.85-05 Admin Drukarni 8.86-37 Drukarnia 8.79-61.  
Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć Redaktor Nacz g 10 — 11. Sekretarz Red g 13 — 15  
Administracja czynna od g 8 do 15. Kasa czynna od g 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr 1-959  
Bank Gosp. Spółdz. Oddz w Warszawie Nr 195

Prenumerata miesięczna w kraju zł 135 zagranicą 300. Prenumerata należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO 1-990. Przy zniżeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłaceniu prenumeraty na odroczenie odlicza podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szteku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po 20 za wyraz. Poszukiwanie pracy po 25 za wyraz w tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100, od 71 — 120 mm zł 145, od 121 — 200 mm zł 175, od 201 — 300 mm zł 225, powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokości i spacji. Za tekstem do 70 mm zł 80, od 71 — 120 mm zł 80, od 121 — 200 mm zł 100, od 201 — 300 mm zł 130, powyżej 300 mm zł 130 za 1 mm szerokości i spacji. Na niedzielę i święta do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokości i spacji. Za niedzielę i święta dołącza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMÓW:

Centralne Biuro Ogł i Rekl Sp Wyd „Wiedza” Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85 tel 885-05 oraz Agencja reklamowa Al. Gen Sikorskiego 18 — „Impet”. Kolektura Marszałkowska — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm — wszystkie oddziały Sp Wyd „Wiedza” w Warszawie. Połaniec Agencja Prasowa — Burce Ogiński i Reklam W w a ul. Mioda Jagosławskiego; 11 wszystkie oddziały P A P w Polsce Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala ul. Dażyńskiego 18 i oddziały Marszałkowska 35, Poznańska 85, Targowa 67, Wolność — Warszawa Marszałkowska 35, Sp Agencja Prasowej „Globe” ul. Złota 4 Biuro Ogłoszeń Teofil Pietrzak Warszawa Wspólna 50 tel 455-28

Druk Sp Wyd „Wiedza” — „Robotnik” nr 1  
B-49375

Szlakiem migotliwych szprych (IV)

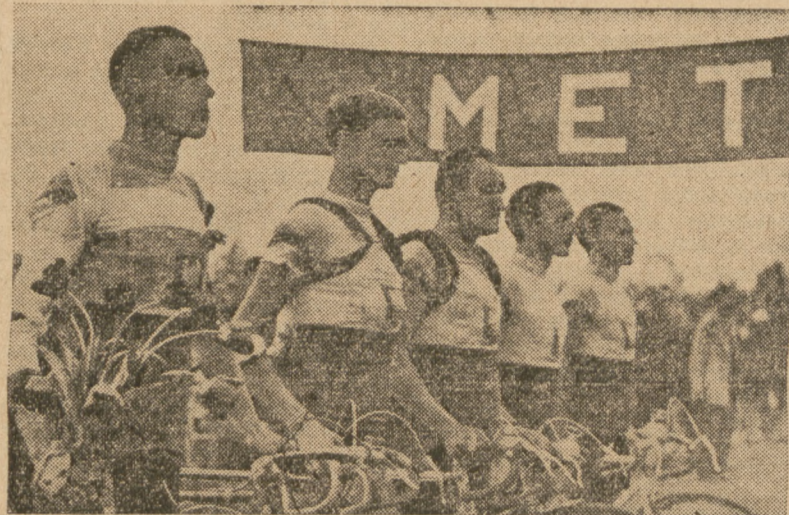
# Na własnych śmieciach

Reportaż zde gustowany o polskich kwiatach

Napisał Tomasz Domaniewski

wiciela „Głosu Ludu” — red. Dalla. Z nim się pan najlepiej dogada. Gdyby spojżenia mogły zabijać, padłbym niewątpliwie trupem pod najbardziej wzrokliwym red. Dalla. Ma-

organizują zaopatrzenie zawodników w wodę, na każdym skrzyżowaniu i zakreć milicjant... Zaczynam nabierać wiary, że się w oczach zagranicy nie skompromitujemy.



Zwycięska drużyna kolarzy polskich w wyścigu Praga — Warszawa. Od lewej: kapitan drużyny — Kapiak, Nowoczek, Wyględa, Wrzesiński i Satyga. (Foto SAP)

Przeczekaliśmy na granicy aż za wodnicy przejadą i ruszyliśmy przez most na stronę polską. A po polskiej stronie nagle nas zastopowano. Zastopował nas major WOP — dowódca odcinka. Major był bardzo zdenerwowany. — Ten wóz musi zostać! — oświadczył nam stanowczo.

— A to dlaczego? — zdziwiliśmy się jednocześnie wszyscy trzej.

— Bo ja oficjalnie nic nie wiem o tym, żeby jakkolwiek wyścig miał przejeżdżać przez mój odcinek. Wiem o nim tylko z prasy. Tak nie można w wojsku.

— No dobrze, ale dlaczego akurat nasz wóz? — zapytałem.

— Bo wszystkie poprzednie samochody pojechały i wszyscy mówili, że w każdym następnym wozie jedzie oficjalny przedstawiciel i kierownik wyścigu. — Z wyraźną rozpaczą w głosie ciągnął major. — Wasz wóz jest ostatni. Ja przecież muszę się z kimś dogadać...

Hm... Słuszność argumentacji majora nie podlegała dyskusji. Teoretycznie miał prawo zatrzymać cały wyścig. Nastąpiła chwila przykrego, niezdeterminowanego milczenia.

— Mam... — wpadłem wreszcie na genialny pomysł. — Panie majorze — odezwałem się do oficera — panu

or jednak tak rozpaczliwie uchwycił się jedynej możliwości oficjalnego zatławienia sprawy, że innego wyjścia już nie było. Pojechaliśmy dalej, pozostawiając nieszczęślika własnemu losowi.

Oczywiście powitała nas piekłem kurzem. Zawodnicy już po kilku kilometrach zaczynają przypominać Murzynów. Wreszcie dostajemy się na asfalt i docieramy do czołwki.

Jugosłowianie ciągle na przedzie

Oczywiście znowu się urwało dwóch Jugosłowian i ciągną samotnie o kilka kilometrów przed całą grupą. Co tu dużo gadać — umieją chłopaki kręcić. Na nieszczęście dla nich a na szczęście dla nas, drużyna jugosłowiańska jest zdekompletowana i zdaje się, że tylko dzięki temu wygramy w końcu wyścig drużynowo.

Widzowie serdecznie witają wszystkich kolarzy. Zarówno tych, którzy jadą na przedzie, jak i tych na końcu. Myślałem, że w Czechosłowacji jest dużo ludzi na trasie, ale dopiero kiedy znalazłem się w Polsce, zobaczyłem naprawdę tłumy. Ludzie stali nie tylko we wsiach, miasteczkach ale nawet w szczytym polu. Całe chyba województwo wyległo na szosę oglądać wyścig.

Organizacja na trasie dużo zresztą lepsza niż w Czechosłowacji. Co parę kilometrów punkt sanitarny, harcerze

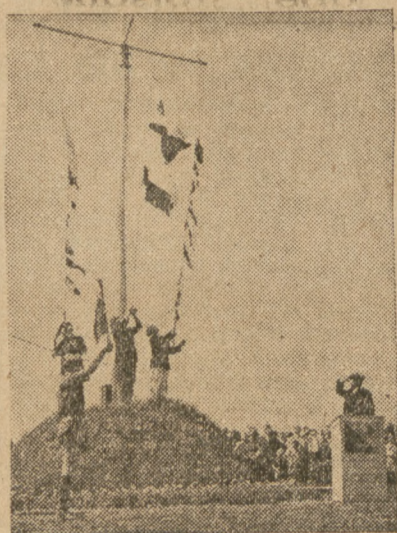
W Katowicach do Jugosłowian dochodzi Czech — Krejcu i pierwszy mijają linię mety. Nasi niespodziewanie blisko za czołwka.

Protektorzy i... kolacja

Wieczorem okazało się, że wyścig ma honorowych protektorów i honorowe komitety, ale... ani zawodnicy, ani goście nie mogą dostać kolacji. Nie, dobrze. Cześć się zaczyna piekłem. Komitety honorowe odbywają szereg błyskawicznych, burzliwych i mało skutecznych konferencji, jakieś telefony, jakieś szukanie wyjścia i... w ostatniej chwili wyjście się znajduje. Jakie — nie wiem, bo w pewnej chwili przerwano uciekłem. Znajduję się kolacja, czeskich oficielów się ugaszca specjalnie, sprytnie woda i późną nocą wszyscy „zagranicznicy” są już zachwyceni.

Co do tego systemu zatławiania spraw można mieć poważne zastrzeżenia. Tak poważna impreza jak wy-

## Otwarcie sezonu wiosłarskiego



Wszędzie już rozpoczyna się sezon wiosłarski i łodzie wypływają na Wisłę. Oto moment podniesienia bandery w klubie Wisła (Foto SAP)

ścig Praga — Warszawa nie odbywa się przez most Poniatowskiego i znaczenie jego jest zbyt doniośle, by można było zamiećbywać szczegóły, stosując metodę „jakoś to będzie”. Zalewanie skandali alkoholem nie prowadzi na dłuższą metę do niczego, bo trzeba pamiętać o tym, że po pijanostwie przynosi katzenjammer.

Wydaje się jednak, że katowickie rozpręgnięto było dla kierowników wyścigu dobrą nauką, bo na następnych etapach szło już wszystko jak w zegarku. Piszę o nim jednak dlatego, że niesłychanie łatwo było ułknąć tego zgrzytu i dlatego właśnie był niedopuszczalny.

Drobne nieporozumienie

Króciutki etap z Katowic do Krakowa nie był w ogóle punktowany w ogólnej klasyfikacji i rozgrywano go jedynie w konkurencji drużynowej. Poszczególne drużyny startowały z Katowic w odstępach dziesięćminutowych i wcale się nie spieszyły, oszczędzając się przed ciężkim etapem Kraków — Kielce. O tym zgromadzeniu na trasie widzowie nic nie wiedzieli.

Trzeba tu, że pierwsza wystartowała drużyna Polska II i rzecz jasna, jechała pierwsza. Gdy to zobaczyli widzowie, zaczęli dostawać szału z radości.

O rany, Polacy pierwsi! — podnosił się wrzask, a kiedy długo, długo nie było widać żadnych innych zawodników poza białoczerwonymi, całe towarzystwo gremialnie szło do najbliższej knajpy na ciężką wódkę. Ostatnich drużyn nikt już właściwie nie oglądał — wszyscy pili zdrowie polskich kolarzy, którzy — niestety — znaleźli się w rezultacie na bardzo dalekim miejscu.

Zdrowiem zato rzeczywiście cieszyli się do końca znakomitem.

Ciekawa książka

Ustawa o Obowiązku Społecznego Oszczędzania — opr. mgr Stanisław Wejroch, Warszawa. Cena zł 180.

Zadaniem książki jest ułatwienie wykonania obowiązku oszczędnościowego. Dlatego, niezależnie od pełnego tekstu Ustawy i Rozporządzenia Wykonawczego, zawiera książka mgr Wejrocha pełne wyjaśnienie rozmiaru i procedury oszczędzania, przepisy o dokonywaniu wpłat oraz wskazówki, w jaki sposób i kiedy oszczędności mogą być podnoszone. Podane tabele zawierają gotowe kwoty składek oszczędnościowych.

Nowe samochody na rynku polskim

„Motozbyt” rozprowadzi w najbliższym czasie na prywatnym rynku krajowym 2 tys. osobowych samochodów „Skoda”. Samochody te są 4-cylindrowe 1.100-ccm, 4 - drzwicowe.

W najbliższych też dniach „Motozbyt” rozprowadzi 3.000 lekkoich samochodów marki „Renault”. Będą to być jedno i dwa tonowe.

Centralny Zarząd Przemysłu Motoryzacyjnego finalizuje umowy zakupu samochodów osobowych i ciężarowych włoskiej produkcji „Fiat”.

## NA EKRAKACH STOLICY

### P o ś c i g

Kilkakrotnie już podkreślałem na łamach „Robotnika” wybitny rozwój filmu brytyjskiego w okresie wojennym i powojennym. Najnowsza premiera w kinie „Atlantic” — rias jeszcze potwierdza ten fakt. Wyświetlany tam, dwukrotnie na festiwalach, film „Hue and cry” („Pościg”) należy bezwzględnie do najlepszej klasy filmu młodzieżowego i jest niezmiernie atrakcyjny także dla dorosłych.

Reżyser Charles Crichton wykaźał znakomity zmysł filmowy, który ostatnio nierzadko nie dopisuje. Nawet dialogi są w tym filmie żywe, a już wszystko to, co dzieje się na plenerze, należy do najbardziej atrakcyjnych przeżyć filmowych obecnego sezonu.

Przy okazji możemy łatwo stwierdzić, że Londynowi dostało się coś nie coś w czasie blitzu i V-1 i że



Na prawo Joe (Harry Flower), na fotelu członkini bandy Rhona (Valerie White), obok Clarie (Joan Dowling) i Alec (Douglas Barr) — część zespołu aktorskiego znakomitego filmu „Pościg” (Fot. J. A. Rank)

Gromkie wybuchy śmiechu i dawno na widowiskach nie słyszane brawa, najlepiej udowadniają z jaką radością, spragnioną wesołości i humoru, publiczność warszawska przyjmuje ten naszpikowany świetnymi gagami film.

Scenariusz filmu ma pewien zasadniczy błąd, od którego nie może uwolnić się, aż do ostatnich scen. Film jest przeznaczony dla młodzieży, ale tak zagmatwany, że chwilami nawet dorośli mają problemy z śledzeniem areybytykawicznej akcji. Pomimo jednak ogólne tło konfliktu między dziećmi, a szajką przemytników jest doskonale zrozumiałe i ostatecznie wszystkie rozwiązania się pomysłnie, nie ma potrzeby zastanawiania się nad niektórymi szczegółami. Niemożliwość przetłumaczenia wszystkich dialogów jest jedną z przyczyn pewnego zaciemnienia akcji.

do 1946 roku (data powstania filmu) niewiele zrobiono, by odbudować robotnicze dzielnice, w których rozgrywa się cały film.

Problem zatrudnienia i pracy, potraktowany w filmie marginesowo, także zdaje się być bolączką nierozwiązaną.

Na tle tych ruin nadzwyczaj fotogenicznych, grupa dzieci i młodzieży przeżywa swą „wielką przygodę” w sposób niezwykle prosty i naturalny. Rej wodzi Harry Flower, jako Joe Kirby, ale dzielnie sekunduje mu Douglas Barr, jako młody Alec i Joan Dowling, jako Clarie. Niewymyślony „chłopak-bomba” daje prawdziwy popis gry aktorskiej i „dziewiękowej” w jednej z pierwszych scen filmu.

Z powodzenia premiery należy sądzić, że kino „Atlantic” będzie tak oblegane, jak za najlepszych... „tarzanowskich” czasów...

LEON BUKOWIECKI

## BORÓWKI—EKSPORT

Kupujemy suszone borówki, Lycopodium „Cortex Frangulae” itd.

THE WHITE SEA & BALTIC COMPANY  
P. & I. DANISCHEWSKY Ltd.,  
4 Broad Street Place LONDON E. C. 2.

Wobec zupełnego wyczerpania nakładów nr 19 i 20 „KOBIECY” dla nowych Prenumeratorów i Czytelników, zgodnie z masowymi zamówieniami, dołączone są do numeru 23 dodatkowe odbitki rozpoczętej świetnej powieści HELENY BOGUSZEWSKIEJ:

## „ŻELAZNA KURTYNA”

Cytując jeden po drugim podobne fakty, Altgeld kończył swe pismo następującą konkluzją:

„Niezależnie od tego, jakie oskarżenia wysunięto przeciw nim, pod sądni mieli prawo domagać się uczciwego i prawidłowego prowadzenia rozprawy.

Nie ma bowiem większego niebezpieczeństwa, mogącego zagrazać naszym instytucjom, od wywierania nacisku na sądy lub uzależnianie ich od presji, jaką mogłyby na orzeczeniach sądowych wyrwać uboczne wpływy.

W toku procesu okazało się, że jeden z ławników zasiadających w procesie był krewnym ofiary wybuchu bomby, ponadto ławnik ten, sam otwarcie przyznał, że jest z góry niechętnie usposobiony do oskarżonych i że jego pokrewieństwo z ofiarą wybuchu wywołuje w nim zrozumiałą reakcję wobec oskarżonych.

Podobnie działo się we wszystkich instancjach procesu.

Przewodniczący Trybunału uznał jednak, iż tego rodzaju ławnicy mogą brać udział w rozprawie dla tej jedynie przyczyny, że udało mu się dość zręcznymi perswazjami przekonać owych ławników, iż są zdolni do wydania sprawiedliwego wyroku.

Cała procedura przewodu sądowego najdobitniej wskazuje, iż proces był przeprowadzony wadliwie i obfitywał w mnóstwo uchybień przeciwko obowiązującym ustawom.”

Następnie Altgeld sformułował opinię co do osoby samego przewodniczącego trybunału. Był bezlitosny dla sędziego Gary. Sam był sędzią i dobrze wiedział, jak daleko sięga wpływ i władza sędziowska.

Niedawno w którymś z miesięczników sędzia Gary opisywał swe wspomnienia z procesu Haymarket. Altgeld zacytował następujący urywek z tego artykułu:

(d.c.n.)

HOWARD FAST  
Amerykanin  
TŁUMACZYŁ JÓZEF BRODZKI

Emma dostrzegła to w nim. Był teraz szczególnie uprzejmy dla niej. Takie drobności jak podanie przez niego półmiska w czasie obiadu było jakby dalszym ciągiem tego, co w nim zachodziło.

Gdyby się nie kochali od dawna, nie miałyby żadnych wątpliwości co do uczuć, jakie teraz żywiła dla niego.

Wysłała któregoś wieczoru z jego gabinetu, głęboko wzruszona, z oczami pełnymi łez — a przecież tak podniesiona na duchu, jak nigdy przedtem.

Nie próbowała zagłębiać się w to, co jej mąż zamierzał uczynić. Wiedziała jedynie, że to, co chce zrobić — jest szlachetne. Dziwiła się niekiedy własnej reakcji na to wszystko i świadomość, że wszystko może wyglądać w przyszłości zupełnie inaczej aniżeli obecnie — nie budziło w niej smutku.

Czyż wychodząc za mąż na niezdarne go prostaka, wiejskiego nauczyciela, nie związała swego losu z jego losami? A czyż teraz, gdy był gubernatorem, mogły istnieć dla niego jakieś rzeczy niemożliwe do przeprowadzenia? To prawda, że niektórzy trzeźwiejsi przyjaciele zapewniali ją, iż to, co Pete zamierza uczynić, może zrujnować jego karierę.

Przestała jednak po pewnym czasie słuchać tego, co mówili „trzeźwo myślący przyjaciele”.

Wracając z gabinetu męża, spotkała jego sekretarza, który zapytał:

— Czy Gubernator wciąż pracuje nad motywami ułaskawienia?

— Tak.  
— Obawiam się, że może to mieć poważne następstwa...  
— Wszystko skończy się dobrze — odpowiedziała mu.

Mineło nieco czasu i Pete Altgeld również doszedł do przekonania, że „wszystko skończy się dobrze”. Fakty, które przytoczył w swym piśmie, były dostatecznie przekonujące.

Udowodnił, że wyrok był z góry przesadzony.

Zestawiając tysiące słów z zeznań złożonych pod przysięgą przez świadków, ujął je w swym akcie ułaskawienia w następujący sposób:

„Zostało stwierdzone, iż ławnik do spraw szczególnych, Ryce, przechwalał się dokonując wyboru ławników, iż on kieruje całym procesem i że oskarżonych z całą pewnością oczekuje stryczek, bo żadne tłumaczenia i dowody niewinności oskarżonych nie będą uwzględnione.”

Następnie Gubernator cytował dosłownie oświadczenie złożone przez ławników, którzy zasiadali w tej sprawie, a w szczególności zeznania ławnika M.T. Sanforda.

Pytanie: Czy ma pan wyrobiony pogląd na pytanie, czy oskarżeni o zamordowanie Mathiasa J. Degana są winni, czy też niewinni?

Odpowiedź: Mam.

Pytanie: Czy na podstawie tego, co pan słyszał i co pan czytał o tej sprawie, nabrał pan przeświadczenia o winie lub niewinności oskarżonych?

Odpowiedź: Tak.

Pytanie: Czy powoduje się pan jakąś z góry powziętą niechęcią do socjalistów i komunistów?

Odpowiedź: Tak, powoduje się zdecydowaną niechęcią.

Pytanie: Czy sądzi pan, że ta niechęć może zaważyć na pańskim wyroku w tej sprawie?  
Odpowiedź: Hm... Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć, ale w moim przekonaniu oskarżeni podlegali do rzucenia bomby.